X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA LEGALNOŚCI, PRAWIDŁOWOŚCI ORAZ CELOWOŚCI CZYNNOŚCI OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZYCH PODEJMOWANYCH M.IN. Z WYKORZYSTANIEM OPROGRAMOWANIA PEGASUS PRZEZ CZŁONKÓW RADY MINISTRÓW, SŁUŻBY SPECJALNE, POLICJĘ, ORGANY KONTROLI SKARBOWEJ ORAZ CELNO-SKARBOWEJ, ORGANY POWOŁANE DO ŚCIGANIA PRZESTĘPSTW I PROKURATURĘ W OKRESIE OD DNIA 16 LISTOPADA 2015 R. DO DNIA 20 LISTOPADA 2023 R.**

(NR 13)

z dnia 3 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych między innymi z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (nr 13)

3 czerwca 2024 r.

Komisja Śledcza do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych między innymi z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r., obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Sroki (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie pana Jana Paziewskiego, byłego dyrektora Departamentu Budżetu i Efektywności Finansowej w Ministerstwie Sprawiedliwości, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych między innymi z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Paziewski** świadek wezwany przez Komisję, **Adam Behan**, **Piotr Binas**, **Filip Curyło**, **Estera Derda**, **Kamil Krajewski**, **Katarzyna Leder Salgueiro**, **Grzegorz Nawrocki**, **Piort Marciniak**, **Bartosz Miazek**, **Dariusz Pilarz**, **Mirosław Sanek**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Sylwia Łaska**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dzień dobry, witam państwa.

Otwieram posiedzenie Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych między innymi z wykorzysta-

niem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Stwierdzam przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji wobec niezgłoszenia do nich zastrzeżeń.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Jana Paziewskiego, byłego dyrektora Departamentu Budżetu i Efektywności Finansowej w Ministerstwie Sprawiedliwości, wezwanego w celu złożenia zeznań w sprawie badanej przez Komisję – dzień dobry, witam pana – oraz przesłuchanie pana…

Ponieważ nie mamy dźwięku w transmisji – taką informację otrzymałam od sekretariatu – w takim razie ogłaszam pięć minut przerwy, żeby na…

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wznawiam posiedzenie Komisji – Problemy techniczne zostały usunięte.

Tak że, tak jak powiedziałam, w dzisiejszym porządku obrad mamy przesłuchanie pana Jana Paziewskiego. Drugą osobą wezwaną na przesłuchanie jest Mikołaj Pawlak, były dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości.

W tym miejscu chciałabym uzupełnić porządek obrad o przyjęcie uchwały. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Porządek obrad został uzupełniony.

Szanowni państwo, przystępujemy w tej chwili do przesłuchania pierwszego świadka, który się stawił. Natomiast te puste krzesła, puste miejsca, które powinny być zajęte przez polityków prawej strony sceny politycznej, zarówno Solidarnej Polski, jak i Prawa i Sprawiedliwości, świadczą o tym, że nie ma chęci do tego, aby rzetelnie, merytorycznie wyjaśnić kwestię dotyczącą inwigilacji systemem Pegasus. Natomiast to oczywiście nie powstrzyma pracy Komisji przed jej dalszymi pracami, tak aby dogłębnie, do samego końca wyjaśnić wszelkie okoliczności, zarówno te dotyczące zakupu, jak i stosowania systemu Pegasus. Uprzedzam, że w przypadku pytań niezwiązanych merytorycznie z przedmiotem prac Komisji będę stosować się do art. 155 regulaminu Sejmu, czyli przywoływać do rzeczy, w razie uchylenia… utrudnienia prac Komisji – również do porządku, wraz ze wszystkimi konsekwencjami.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Jan Paziewski. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję karną w postaci pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania panu pytania – czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Jan Paziewski:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i ust. 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują. Po pierwsze, uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; po drugie, odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany; po trzecie, żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznania miałaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego; po czwarte, odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej, w przypadkach określonych w przepisach o sejmowej komisji śledczej; po piąte,

zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji; zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnej wypowiedzi w objętej przesłuchaniem sprawie; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne; po ósme, złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu; oraz po dziewiąte, złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Czy zrozumiał pan treść pouczenia i składa pan jakiś wniosek?

Świadek Jan Paziewski:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk oraz obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z pytaniem – czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Jan Paziewski:

Jan Paziewski, lat 71, emeryt.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca pana zamieszkania znajdują się w sekretariacie Komisji i będą w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę wszystkich w takim razie o powstanie i odbierzemy od pana przyrzeczenie.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Jan Paziewski:

„Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Jan Paziewski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Jan Paziewski:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Jan Paziewski:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Jan Paziewski:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Świadek Jan Paziewski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji i w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji. Czy chce pan skorzystać z tego prawa?

Świadek Jan Paziewski:

Tak, chcę. Krótko.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę. Proszę bardzo tylko przysunąć mikrofon ciut do siebie.

Świadek Jan Paziewski:

Departament Budżetu i Efektywności Finansowej, którym miałem przyjemność kierować, w regulaminie organizacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości nie miał zapisanych żadnych zadań merytorycznych w stosunku do Funduszu Sprawiedliwości i także tych zadań nie wykonywał. Jedyna czynność formalno-rachunkową, którą wykonywaliśmy, to była… polegała na agregacji planu funduszu złożonego przez dysponenta funduszu do wymogów ustawy budżetowej i przekazaniu go z materiałami do budżetu do ministra finansów. Taka procedura dotyczyła też ewentualnej zmiany planu, którą również dysponent funduszu w pierwszej kolejności zatwierdza i przekazuje do departamentu budżetu, żeby dokonać formalno-rachunkowych sprawdzeń, czy został poprawnie sporządzony – ale nie ma tutaj oceny merytorycznej.

Jeśli chodzi o dysponenta funduszu, to funkcję taką w Ministerstwie Sprawiedliwości, co jednoznacznie określa regulamin organizacyjny, wykonywał Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich – i to nie budzi wątpliwości. Tak samo jak nie budzi wątpliwości, kto był dysponentem w kierownictwie resortu, bo określa to podział zadań w kierownictwie. Natomiast obsługę finansowo-księgową sprawowało biuro finansowo-administracyjne i dyrektor tutaj, co był przede mną przesłuchiwany, dokładnie tę sprawę wyjaśnił. Departament budżetu natomiast wykonuje funkcję dysponenta części 15 – Sądy powszechne i części 37 – Sprawiedliwość i to jest podstawowe jego zadanie – budżet państwa, a nie środki pozabudżetowe. I stąd wydaje mi się, że łączenie departamentu budżetu z Funduszem Sprawiedliwości wynika chyba – tak sądzę – z nieporozumienia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

To może kontynuując pana wypowiedź – nieporozumienia stworzonego przez?

Świadek Jan Paziewski:

Przez pytania, które, tak jak słuchałem wcześniej przy przesłuchaniu głównej księgowej, do niej padały.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bliżej do mikrofonu.

Świadek Jan Paziewski:

Ona odpowiadała w taki czy inny sposób, natomiast nie było to w zakresie merytorycznym departamentu. Trudno sobie wyobrazić w organizacji sprawnie… która ma sprawnie działać, żeby nie był precyzyjny, określony zakres zadań, żeby wszyscy wykonywali zadania – te, co do nich należą – i za te zadania w pełni odpowiadali. Natomiast wszyscy, co dodatkowo uczestniczą, mogą oczywiście uczestniczyć doraźnie, bo minister sprawiedliwości i każdy szef ma prawo zasięgnąć opinii, jeżeli takiej opinii potrzebuje i ona jest

wskazana, ale jeżeli nie, to departament czy osoba konkretnie, czy dyrektor, który wykonuje zadanie, musi mieć to ściśle określone i działać według własnych kompetencji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. To proszę odpowiedzieć, jaką funkcję pan pełnił w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Świadek Jan Paziewski:

Pełniłem funkcję dyrektora Departamentu Budżetu i Efektywności Finansowej. Jak wcześniej powiedziałem, zadaniem naszym było wykonywanie funkcji dysponenta części budżetu Sądy powszechne – części 15 i części 37 – Sprawiedliwość. Oczywiście tutaj mogę szczegóły jeszcze omówić dodatkowo, ale to mieści się w tych dwóch stwierdzeniach.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A od kiedy pełnił pan tę funkcję?

Świadek Jan Paziewski:

No, się zastanawiam, bo w ministerstwie przepracowałem dwadzieścia jeden lat, najpierw jako zastępca dyrektora departamentu od 1997 r. do 2001 r. i następnie dyrektor departamentu. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, z czego jestem dumny, że współpracowałem z szesnastoma kolejnymi ministrami sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy kiedykolwiek wcześniej w takim szybkim tempie następowała zmiana planu finansowego?

Świadek Jan Paziewski:

Jeśli chodzi o zmiany planów finansowych w budżecie państwa, czasami zmiany zachodzą jeszcze szybciej, szczególnie na etapie projektowania budżetu i uzgodnień Rady Ministrów, które są następnie przekazywane do departamentu budżetu – i wtedy trzeba wykonać taką zmianę błyskawicznie, bez względu na czas, nawet w późnych godzinach wieczornych. Tak że tempo przy zmianach budżetowych nie jest czymś nadzwyczajnym. Ale jeżeli jest podejmowane, to należy domniemywać – tak mnie się też wydaje – że ten etap poprzedzający jest na szczeblu kierownictwa, zainteresowanych, czyli w przypadku Funduszu Sprawiedliwości, jak był zmieniany plan finansowy tego funduszu, to pewnie, chociaż ja tego nie wiem, ale przypuszczam, że uzgodnienia wcześniej mogły zostać poczynione na szczeblu podsekretarzy stanu albo ministrów nawet i przewodniczącego komisji finansów.

Bo chcę dodać jeszcze, że Fundusz Sprawiedliwości i w ogóle fundusze celowe są objęte szczególnym nadzorem w zakresie zmiany planu. Na przykład w części 15 – Sądy powszechne minister sprawiedliwości może dokonać dowolnej zmiany planu, nikogo nie pytając, poza jednym wyjątkiem: nie może zwiększyć limitu środków na wynagrodzenia. Żeby zmienić plan funduszu, trzeba uzyskać akceptację dwóch podmiotów i to podmiotów bardzo istotnych, bo ministra finansów i Komisji Finansów Publicznych. Na Komisji Finansów Publicznych zwykle jest dysponent funduszu i minister sprawiedliwości – i tam można pełną informację uzyskać od dysponenta funduszu, co jest zamiarem czynionym, co powoduje konieczność zmiany planu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja tutaj mam przed sobą pismo, które do Departamentu Budżetu i Efektywności Finansowej wpłynęło 18 września 2017 r. Domniemam, że pan zapoznał się z tym pismem. Ono dokładnie mówi, że… To jest pismo skierowane przez szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego do pana ministra Zbigniewa Ziobro: „Nawiązując do wcześniejszych ustaleń, zwracam się z wnioskiem o przekazanie Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu, na części 56 rozdziału § 42, uzgodnionej kwoty w celu realizacji zadania polegającego na zakupie środków techniki specjalnej służącej do wykonywania i zapobiegania przestępczości".

Świadek Jan Paziewski:

Ja tego pisma sobie nie przypominam, żeby do mnie trafiło.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie przypomina sobie pan tego pisma. Jest tutaj pieczątka Departamentu Budżetu i Efektywności Finansowej. Czy wszystkie pisma, które wpływają do departamentu, przechodziły przez pana jako szefa departamentu?

Świadek Jan Paziewski:

Jeżeli są adresowane na dyrektora departamentu, to przechodziły, jeżeli jest adnotacja, że otrzymuje dyrektor departamentu – to tak. Ale może też się tak zdarzyć, że w określonym czasie dyrektora nie ma i wtedy jakby decyduje zastępca dyrektora.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I pan nie kojarzy takiego pisma?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, nie kojarzę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nigdy pan takiego pisma nie czytał.

Świadek Jan Paziewski:

No to już upłynęło sześć lat.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę w takim razie powiedzieć, jak przebiegała ta zmiana planu finansowego Funduszu Sprawiedliwości w 2017 r., w końcówce.

Świadek Jan Paziewski:

Ja szczegółów mogę już niedokładnie przedstawić i nie pamiętać, ale ona była zgodnie z procedurą realizowana. To znaczy dysponent, którym jest Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, i wtedy był dysponentem wykonującym na szczeblu ministrów minister Woś – taką zmianę zaplanowali, zatwierdzili i uznali, że ona jest zgodna z celami funduszu. I następnie pismem departament przekazał do departamentu budżetu, żeby dokonać zmiany planu. Co to oznacza „dokonać zmiany planu"? Żeby zgodnie z wymogami ustawy budżetowej i planistycznymi na odpowiednim formularzu nanieść, ewentualnie, jak było naniesione, to skorygować czy poprawić, jeżeli była taka konieczność, i sprawdzić pod względem formalnym i rachunkowym, czy wszystko odpowiada, tak jak było zaplanowane. Następnie departament przedkłada dysponentowi funduszu – nie swojemu ministrowi, który go nadzoruje, tylko dysponentowi funduszu – żeby przekazał zgodnie z procedurą to ministrowi finansów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bliżej mikrofonu poproszę.

Świadek Jan Paziewski:

I przekazuje minister odpowiedzialny i dysponent funduszu ministrowi finansów i następnie to trafia do Komisji Finansów Publicznych, gdzie jest na posiedzeniu analizowane i podejmowana jest decyzja akceptująca bądź nie. Jeżeli plan jest zaakceptowany, departament budżetu informuje wnioskodawców i zainteresowane osoby, znaczy osoby – departamenty, że taka zmiana została podjęta przez komisję.

Ale chcę wyraźnie podkreślić, że zmiana planu to jeszcze nie jest wydatek, że wydatek każdorazowo musi być oceniony pod względem formalnym, ale też celowości i legalności przez dysponenta podejmującego decyzję o określonym… realizacji określonego zadania – i on za to bierze odpowiedzialność, za ten poniesiony wydatek. Służby finansowo-księgowe sprawdzają oczywiście, w tym wypadku biuro finansowo-administracyjne, czy ten wydatek mieści się w planie, który został zatwierdzony.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy po wpłynięciu wniosku od pana Mikołaja Pawlaka na przeprowadzenie zmiany planu Funduszu Sprawiedliwości pan Mikołaj Pawlak lub pan Michał Woś kontaktowali się z panem w tej sprawie?

Świadek Jan Paziewski:

Nie przypominam...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy rozmawiał pan bezpośrednio z…

Świadek Jan Paziewski:

Nie przypominam sobie, żeby się kontaktowali.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale to kontaktowali się czy nie?

Świadek Jan Paziewski:

Nie pamiętam po prostu. Ale nie sądzę, że się kontaktowali, bo nie było takiej potrzeby. To raczej kontakt byłby od nas, gdybyśmy uznali, że przedłożyli błędne dokumenty, z błędami.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A tam dochodziło do zmiany paragrafu, prawda?

Świadek Jan Paziewski:

Natomiast przepraszam jeszcze, tylko dodam, że być może mogli się kontaktować, jeśli chodzi o to tempo, że jest to pilne po prostu działanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak. Do pana już, bezpośrednio do pana, do dyrektora departamentu, wpłynęło pismo i jest tutaj: „sprawa bardzo pilna”.

Świadek Jan Paziewski:

No właśnie. To…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Stąd pytam się, czy następował kontakt. Ponieważ jest to właśnie taki przypadek, gdzie sprawa była bardzo pilna. Czy to się odbywało tylko na podstawie wymiany korespondencji i dokumentacji?

Świadek Jan Paziewski:

Tego nie pamiętam, ale być może tak było. To trudno mi jest sobie przypomnieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Czy wiedział pan już wcześniej, że po wejściu w życie planu nowelizacji Kodeksu postępowania wykonawczego będzie właśnie w takim trybie pilnej dokonywana zmiana w Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy, że będzie zmiana przeprowadzana w trybie pilnym…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak.

Świadek Jan Paziewski:

…to wiedziałem, no bo przyszło pismo z prośbą o bardzo pilne postępowanie, a terminy Komisji Finansów Publicznych były takie, że ta komisja była niebawem. Natomiast jaki był…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tutaj było specjalnie zwoływane posiedzenie komisji właśnie w tym celu, też w trybie bardzo pilnym, w wymianie korespondencji mejlowej.

Świadek Jan Paziewski:

Trudno się mi do tego odnieść. Jeżeli tak rzeczywiście było, to znaczy, że były uzgodnienia na szczeblu ministerialnym – ministrów i przewodniczącego komisji finansów, że takie działanie należy podjąć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy wie pan, kto był inicjatorem, który wydawał polecenia, by zmienić i dokonać zmiany planu w Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jan Paziewski:

Tego nie wiem, kto konkretnie w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich czy sam minister Woś – to trudno mi jest powiedzieć. Ale zwykle wnioskodawcą zmiany planu jest dyrektor departamentu, który analizuje wykonanie wydatków, ocenia stan… porównuje stan realizacji ze stanem rzeczywistym środków na rachunku i pewne rozwiązania proponuje podległemu… znaczy nie podległemu, tylko nadzorującemu go ministrowi. Minister może oczywiście zlecić…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli w tym przypadku kto to mógł być?

Świadek Jan Paziewski:

…przeprowadzenie zmiany samodzielnie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli w tym przypadku kto to był?

Świadek Jan Paziewski:

Nie wiem, to trudno mi powiedzieć. To musi dyrektor Pawlak odpowiedzieć na to pytanie, który był inicjatorem pisma skierowanego do mnie z informacją, że dysponent… dokładnie podjął, przesłał tak, że dysponent funduszu, czyli dysponent – no to w tym przypadku minister Woś.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A proszę mi powiedzieć, co było podstawą do dokonania tej zmiany. Jakie dokumenty, obliczenia czy jakaś podstawa?

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Był tylko załączony, z tego co pamiętam, opis taki merytoryczny, że zmieniły się zapisy Kodeksu karnego wykonawczego, art. 43, który w sposób istotny poszerzył zakres działania, na jakie cele mają być przeznaczone środki z funduszu. Z uwagi na to, że też stan realizacji wskazywał, że pewne rzeczy odłożyły się w czasie, nie były może w takim stopniu realizowane i środki na koncie się zgromadziły, to jakaś podstawa do zmiany planu z tego tytułu była, ale to już podejmujący taką decyzję ocenia, czy to realizować, czy nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy odbywały się jakieś pana osobiste spotkania z panem Pawlakiem?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nigdy panowie bezpośrednio nie spotykali się jako szefowie departamentów w Ministerstwie Sprawiedliwości?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy być może gdzieś tam się zetknęliśmy w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ale takich spotkań dotyczących stricte Funduszu Sprawiedliwości czy wcześniej funduszu pomocy postpenitencjarnej i ofiarom przestępstw – to nie było.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A ile w kompetencji pana resortu… który miał pana departament, trwało przygotowanie tej zmiany? Z waszej perspektywy.

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy w naszym przypadku, jak mamy przesłany gotowy plan, to jest automat, to właściwie można zrobić błyskawicznie, bo wkład jest merytoryczny przekazany. My nie zmieniamy uzasadnienia, chyba że są jakieś literówki czy błędy stylistyczne, natomiast całe

meritum jest przenoszone wprost, bo nie mamy prawa tego zmieniać, bo jest to decyzja dysponenta funduszu, a on odpowiada merytorycznie za to, co umieścił w uzasadnieniu do zmiany planu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, dziękuję. Ja…

Pan wiceprzewodniczący Tomasz Trela teraz zadaje pytania. Dziękuję.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Powiedział pan, od którego momentu pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości. A proszę powiedzieć, do kiedy pan pracował w ministerstwie.

Świadek Jan Paziewski:

Pracowałem do 30 kwietnia 2018 r.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli tak naprawdę… I przeszedł pan na emeryturę?

Świadek Jan Paziewski:

Tak jest.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. Proszę powiedzieć, kto był pana bezpośrednim przełożonym w tych latach 2015–2018.

Świadek Jan Paziewski:

Najpierw pan minister Jaki, później pan minister Wójcik.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Później pan minister Wójcik, tak?

Świadek Jan Paziewski:

Tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę powiedzieć – o tej sprawie Pegasusa, o wydaniu tych 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego to kiedy pan się pierwszy raz dowiedział?

Świadek Jan Paziewski:

Że środki zostały wydane, to dowiedziałem się… znaczy, że na Pegasusa, to nie pamiętam, ale to było już jak chyba odszedłem z ministerstwa, czy może jeszcze jak byłem w ministerstwie i sprawa była… przedstawiony był wynik kontroli NIK. Ale nie było tam mowy o Pegasusie, tylko że przekazano środki do CBA z Ministerstwa Sprawiedliwości. Ocena była, jak wiemy, negatywna. Tak że trudno mi jest czasowo to określić, ale że… chyba jak dyrektor Wyżgowski dostał polecenie przekazania środków do CBA, to być może zostałem wtedy poinformowany, może do wiadomości dostałem coś, jakieś pismo.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale został pan poinformowany formalnie, oficjalnie, nieoficjalnie, podczas jakiejś…

Świadek Jan Paziewski:

Chyba oficjalnie. Sądzę, że była do wiadomości przekazana ta decyzja ministra.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A jak dostał pan, jak dostawał pan takie decyzje do wiadomości, to było to przekazane, potocznie rzecz ujmując, ad acta czy były czasami takie przypadki, że pan z takimi decyzjami coś robił, podejmował jakieś działania, kiedy się pan o nich dowiadywał?

Świadek Jan Paziewski:

Jeżeliby z decyzji przekazującej pismo wynikało, że mam jakieś działania podjąć, to oczywiście bym je podjął. Jeżelibym również uznał osobiście, że powinienem tutaj jakieś działanie podjąć – to tak. A jeżeli nie, to po prostu przyjąłem do wiadomości i przekazałem do akt.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli rozumiem, że – z pana wypowiedzi – nie uznał pan, że trzeba podjąć jakieś działania, i uznaje pan, i uznawał pan wtedy, że te wszystkie działania, które były realizowane, i przekazywane te… i przekazane te 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego są zgodne z przepisami, zgodne z prawem.

Świadek Jan Paziewski:

Nie, nie, to nie do końca, panie przewodniczący, tak jest. Ja odnosiłem się tylko do decyzji, jaką podjął dyrektor Wyżgowski, kiedy dostał polecenie od ministra sprawiedliwości w imieniu ministra sprawiedliwości dokonania określonego wydatku dla określonej instytucji i bez pokazania umowy, ale z zastrzeżeniem tym, że właśnie jest to polecenie dysponenta i on bierze za to odpowiedzialność. Tak naprawdę nie miał teoretycznie, praktycznie innego wyjścia. No mógł oczywiście odmówić i się zwolnić.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I się zwolnić, tak?

Świadek Jan Paziewski:

No, tak powiedziałem, no bo tak, do tego by to się… prowadziło.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Znaczy wie pan, znaczy to jest dość interesujące, dlatego że pan jest kolejnym świadkiem, który przedstawia taki obraz funkcjonowania resortu za czasów, kiedy ministrem sprawiedliwości, prokuratorem generalnym był pan Ziobro, że pan był jeden, decyzje były podejmowane niemalże jednoosobowo, a wszyscy inni mieli je wykonywać, a jeżeli mieliby jakieś zastrzeżenia, to mieli jedną drogę – mogli się zwolnić. To nie jest pan pierwszą osobą, która o tym mówi. Pan może to mówi bardzo wprost, bo poprzedni świadkowie dawali Komisji i opinii publicznej to do zrozumienia, że gdyby zakwestionowali wolę dysponenta Funduszu Sprawiedliwości, czyli pana ministra Ziobry, no to mieli bilet w jedną stronę: jeżeli ci się nie podoba, to możesz po prostu tutaj nie pracować. Czy taka była atmosfera pracy za czasów, kiedy ministrem sprawiedliwości, prokuratorem generalnym był pan minister Ziobro, że państwo jako, no, średni szczebel kierowniczy w resorcie mieli tylko i wyłącznie wykonywać polecenia swoich przełożonych?

Świadek Jan Paziewski:

Jeśli chodzi o mój zakres obowiązków i moje decyzje, które podejmowałem, to ja takiego doświadczenia negatywnego nie mam. Byłem częstym gościem ministra sprawiedliwości, szczególnie… znaczy może nie gościem, tylko po prostu zawezwany na etapie projektowania budżetu, gdzie minister oczekiwał analiz, takich pogłębionych, i decyzja zapadała nie w formie takiej, że polecam to, bo tak to widzę, tylko ewentualnie jak były korekty co do priorytetów, czasami nawet omawiane na kierownictwie, to były podejmowane z rozwagą. Ten przypadek, który ja tak potocznie powiedziałem, że było takie wyjście – to ono zawsze istnieje. Ale tu było… tu była rzecz szczególna, bo było pismo polecające takiego… dokonania takiego wydatku.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. Ale panie dyrektorze, gdyby pan dostał pismo, które poleca wykonanie danej czynności, a ta czynność byłaby niezgodna z przepisami prawa, to chce pan przekazać Komisji informację, że z racji tego, że było to polecenie przełożonego, to pan by też to wykonał?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, ja myślę, że dyrektor biura ocenił to w ten sposób, że taka możliwość wydatkowania środków jest w tym wypadku dopuszczalna. Nie sądzę, że podjął to w sposób taki nierozmyślny. Na pewno oparł się na różnych analizach własnego biura, być może zasięgał opinii szerzej. Natomiast gdyby mnie to dotyczyło i ja bym dostał opinię taką, znaczy takie polecenie, które nie jest… niezgodne z prawem, to jasno bym to ministrowi przekazał, że to jest niedopuszczalne, i wtedy również bym oczekiwał decyzji na piśmie, gdybyśmy mieli coś takiego zmienić. Ale pracowałem dwadzieścia jeden lat z różnymi ministrami i ja się nigdy z takim czymś nie zetknąłem.

Chcę też powiedzieć, że nigdy się nie zetknąłem z czymś takim jak naciski na określone zachowanie. Raczej każdorazowo było to po dużych przemyśleniach i analizach dojście do jakiegoś rozwiązania, które będzie najkorzystniejsze dla podległych jednostek i dla ogólnie budżetu ministerstwa. Tylko ja mówię o budżecie, nie mówię o środkach z funduszu celowego, bo tutaj doświadczenia nie mam. Nigdy nie decydowałem o jakimkolwiek wydatku z funduszu ani o jakimkolwiek zadaniu realizowanym z tego funduszu. Moja wiedza na temat tego funduszu wynika tylko z tych względów formalno-rachunkowych, gdzie agregujemy i sprawozdawczość cząstkową, i właśnie te plany finansowe, które są do ustawy budżetowej, bo są załącznikiem do ustawy budżetowej i są środkami pozabudżetowym, one nie podlegają dysponentowi środków budżetowych.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A biorąc pod uwagę, panie dyrektorze, pana wieloletnie doświadczenie w resorcie sprawiedliwości, dzisiaj, jak pan ma wiedzę, i na pana doświadczenie – przekazanie tych 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego było zgodne z prawem?

Świadek Jan Paziewski:

Mnie jest trudno zająć jednoznaczne stanowisko – tak lub nie. Ja bym się skłaniał, że jednak nie było do końca zgodne z obowiązującym prawem, bo nie powinno się dofinansowywać. Chociaż tutaj formę zastosowano nieco inną, nie zwiększono budżetu, tylko środki poszły na rachunek inny. Ale CBA jest finansowane z budżetu państwa i raczej tak powinno to pozostać.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli rozumiem, że pan jako wieloletni urzędnik Ministerstwa Sprawiedliwości, gdyby był pytany przez ówczesne kierownictwo, czy taką operację z Funduszu Sprawiedliwości można przeprowadzić, odradzałby takie rozwiązanie.

Świadek Jan Paziewski:

Ja bym takie rozwiązanie odradzał. Oczywiście decyzji tutaj bym nie mógł podjąć – tak czy nie, ale jeżelibym był zapytany o opinię, tobym taką opinię przedstawił.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale rozumiem, że nikt na żadnym etapie nigdy pana o opinię nie pytał, jeżeli chodzi o przekazanie tych 25 mln zł.

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A proszę powiedzieć, czy jak pan uczestniczył… Bo kilka minut temu powiedział pan, że uczestniczył pan w kierownictwach resortu sprawiedliwości, rozumiem, że kierownictwo to: minister, wiceministrowie, dyrektor generalny i ewentualnie merytoryczni dyrektorzy. Podczas tych… tego uczestnictwa w kierownictwach resortu sprawiedliwości była kiedykolwiek dyskusja o Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy tutaj zasada była taka, że uczestniczą jako stali członkowie ministrowie, minister i podsekretarze, i sekretarz stanu…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jakby pan bliżej był uprzejmy mikrofonu.

Świadek Jan Paziewski:

…minister i podsekretarze, i sekretarz stanu, i dyrektor generalny, natomiast dyrektorzy departamentów tylko w tym zakresie, w jakim ich to dotyczy. Jeżeli była sprawa budżetu państwa, to brałem udział, no, w zasadzie w każdym kierownictwie. Nie było jakiejś decyzji podejmowanej budżetowej, w którym bym nie uczestniczył. Natomiast nie uczestniczyłem, jeśli chodzi o środki z funduszu celowego, chyba w ogóle na żadnym

z kierownictw. Nie przypominam sobie, żeby była ta sprawa omawiana, kiedy ja uczestniczyłem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. Dziękuję na razie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Paweł Śliz, proszę uprzejmie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, wrócę do tego fragmentu, co pan… o którym pan wspominał, że odradzałby pan wydatkowanie w ten sposób środków ze względu na to, że CBA powinno być finansowane ze środków budżetowych, z budżetu.

Świadek Jan Paziewski:

To jednostki budżetowe podobnie. No ale tutaj chodzi o CBA akurat.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tak, zgadza się, tutaj ten konkretny wypadek badamy. Jakby pan mógł na podstawie tego całego procesu, tej zmiany planu finansowania, wydatkowania, wyrażania zgody, zatwierdzania – kto powinien według pana zwrócić na to uwagę, że jest nieprawidłowe wydatkowanie tych pieniędzy?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy według mojej opinii takie miejsce było bardzo dobre na Komisji Finansów Publicznych, bo tam jest i dysponent, i minister finansów, i przewodniczący Komisji Finansów Publicznych – i każde pytanie może paść do dysponenta i może w sposób szczegółowy zostać, no, jakby zapytany, na co konkretnie, na jakie zadania, już nie w zapisie księgowym, tak jak jest, że tam „inne", „koszty własne" itd., ale na konkretne jakieś zadania.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale jak wiemy… Ja to rozumiem, tylko, jak wiemy, to tak trochę było zamydlone już od samego…

Tylko, tak jak mówię, ze strony ministerstwa na przykład kto powinien na to zwrócić uwagę, że te środki nie tak powinny być wydatkowane?

Świadek Jan Paziewski:

Ze strony ministerstwa to dysponent funduszu decyduje o odpowiednich zapisach.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale kto powinien zwrócić uwagę? Bo widzi pan i mamy cały ten proces…

Świadek Jan Paziewski:

Ale teraz…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan minister Woś wie, na co będą przeznaczone te pieniądze, wysyła tam odpowiednie, między innymi również i do pana, pismo o zmianie planu finansowania, ukrywa możliwość wydatkowania tych 25 mln pod słowem „inne wydatki". I moje pytanie: w całym tym procesie, który pan na pewno zna nie tylko z racji pracy w ministerstwie, ale także i z tej Komisji, i z doniesień medialnych – kto powinien w trakcie całego tego procederu zwrócić uwagę nawet ministrowi, że, no, nie tak powinny być to środki wydatkowane, jest to nieprawidłowe? Wiemy później, że Najwyższa Izba Kontroli zwróciła na to uwagę.

Świadek Jan Paziewski:

Tylko że teraz oceniamy to post factum, już wiemy, na co te środki poszły.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No właśnie…

Świadek Jan Paziewski:

Na etapie zmiany…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No ale była pewna grupa ludzi w Ministerstwie Sprawiedliwości…

Świadek Jan Paziewski:

No tak, ale…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…która bardzo dobrze wiedziała, na co te środki będą wydatkowane.

Świadek Jan Paziewski:

Tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I moje pytanie: spośród tych ludzi, którzy dobrze wiedzą, na co te środki będą wydatkowane, kto powinien na to zwrócić uwagę, że tak nie powinny być wydatkowane?

Świadek Jan Paziewski:

W opisie zmiany planu, który został przekazany do departamentu budżetu, jest wymienionych na podstawie Kodeksu karnego wykonawczego szereg zadań, które mogą być dodatkowo realizowane, ale takiego zadania się wprost nie wymienia. Ja nie sądzę, że był zamiar ukrycia czy jakiegoś sposobu, no, nie wiem, niepoinformowania, jak należy, z zamiarem takimi już, że taki cel chce się osiągnąć. I w Ministerstwie Sprawiedliwości to tylko Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich o tym decyduje i minister.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli kto popełnił ten błąd według pana? Kto nie zwrócił na to uwagi? Gdzie leży wina? Bo widzi pan, cały ten… cała ta procedura przechodzi przez poszczególne departamenty, przez pana Pawlaka, przez pana Wosia, przez pana departament także – kto powinien wychwycić ten błąd i wskazać: no, nie możemy wydatkować 25 mln zł na CBA?

Świadek Jan Paziewski:

Powinien to stwierdzić Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich – nie występować z takim wnioskiem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli?

Świadek Jan Paziewski:

To jest dla mnie oczywiste.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Kto jest za to odpowiedzialny w takim razie osobiście? Jeśli chodzi o osobę.

Świadek Jan Paziewski:

Nie wiem, kto to analizował. Natomiast odpowiedzialny zawsze jest za wszystko dyrektor.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, natomiast w piśmie z dnia 15 listopada 2017 r. – już mi się tutaj, oj… – które jest pisane przez pana Michała Wosia, jest napisane tak: „W związku z realizacją tu umowy o charakterze niejawnym z dnia 29 września zawartej z CBA na kwotę 25 mln zł zwracam się z prośbą o wypłatę z rachunku Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Fundusz Sprawiedliwości drugiej transzy środków w wysokości 11 mln na rachunek…” itd., itd. To już podpisane przez pana Wosia, ale jest do wiadomości pana kierowane. Dzisiaj pan mówi, że jest ta nieprawidłowość, że nie powinny być środki z tego funduszu przekazywane do CBA. A tu pan ma, w tym piśmie, wprost wskazane, że te pieniądze zostały przekazane do CBA z Funduszu Sprawiedliwości. Jakie czynności pan podjął?

Świadek Jan Paziewski:

Ja nie podejmowałem w tej sprawie żadnych czynności. Po prostu to jest decyzja ministra…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ona jest nieprawidłowa – przed chwileczką pan powiedział.

Świadek Jan Paziewski:

Ale ona nie jest do mnie kierowana.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jest napisane na dole: „Do wiadomości pan Jan Paziewski…

Świadek Jan Paziewski:

To ja przyjąłem do wiadomości.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…dyrektor departamentu”. Bo to jest pan, do pana była kierowana ta wiadomość.

Świadek Jan Paziewski:

Do wiadomości przyjąłem to i nie podejmowałem działań, bo one nie należały do moich kompetencji.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No ale pan jako urzędnik państwowy widzi nieprawidłowość i nic z tym nie robi?

Świadek Jan Paziewski:

Tak, ale ja…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie mówi swojemu szefowi, komukolwiek, przełożonemu?

Świadek Jan Paziewski:

Ja podkreślałem, że wszyscy w sprawnej organizacji odpowiadają za to, co jest im przypisane regulaminem, i działają na podstawie prawa i w granicach prawa.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ja jeszcze raz pana pytam – pan jako urzędnik państwowy jest odpowiedzialny do działania w ramach i zgodnie z prawem.

Świadek Jan Paziewski:

Tak jest. (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeżeli pan widzi, że nawet jeżeli ktoś inny popełnia błąd i wydatkuje publiczne pieniądze z budżetu państwa, 25 mln zł, nieprawidłowo, bo dzisiaj pan to przyznał – i pan z tym nie podejmuje żadnych działań, jeżeli pismo jest adresowane do wiadomości pana?

Świadek Jan Paziewski:

Ale minister miał zdanie odmienne. Mnie o opinię nie pytał, jak już wcześniej mówiłem. Jakbym został zapytany, tobym…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ja nie pytam… Czy pan cokolwiek z tym zrobił?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A uważa pan, że… Jeżeli pan uważa, że 25 mln jest nieprawidłowo wydatkowanych, i to pan jako urzędnik państwowy, który także w tym procederze brał udział, wydając tam zmianę planu finansowego – pan nie uważa, że powinien pan na to zwrócić uwagę komukolwiek?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, bo teraz patrzymy na to z perspektywy czasu i ocena jest inna.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale przepisy… Proszę pana, ale przepisy ustawy o CBA w chwili, kiedy była ta decyzja…

Świadek Jan Paziewski:

Ale do mnie to…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
…i te – nie zmieniły się, przepisy są te same.

Świadek Jan Paziewski:
Zgoda, tylko że ja tego nie analizowałem ówcześnie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
A kiedy pan dokonał tej analizy nieprawidłowości wydatkowania na CBA?

Świadek Jan Paziewski:
Dzisiaj. Jak pan mnie spytał, to odpowiedziałem, że ja osobiście bym takiej decyzji nie podjął. I bym odradzał jej podjęcie, natomiast nie… nie miałam wtedy analizy takiej, że… (*niesłyszalne*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale co się dzisiaj stało? Co… Jaką wiedzę dzisiaj pan powziął, że dzisiaj pan stwierdził, że jednak była nieprawidłowa ta decyzja?

Świadek Jan Paziewski:
No teraz wiedza jest na ten temat szeroka. Są wystąpienia NIK, jest… różne analizy są w tej sprawie dokonywane i wiedza jest znacznie szersza.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale, proszę pana, przepis ustawy o CBA się nie zmienił. On jest prosto brzmiący, jednozdaniowy, nie wymaga jakiejś wnikliwej analizy merytoryczno-prawnej czy opinii jakichkolwiek innych. Jest prosty. No pan dokonywał również… Proszę pana, dokonuje pan w tym procesie, no, także niebagatelną funkcję, no bo pan przesuwa te środki w ramach funduszu.

Świadek Jan Paziewski:
Nie, ja nie… Przepraszam, to pomyłka, ja nic nie przesuwam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
To jaka była pana rola w takim razie?

Świadek Jan Paziewski:
No mówiłem, że my agregujemy plan, który przedkłada dysponent funduszu i który wnioskuje o zmianę pod względem formalnym i rachunkowym. I to jest nasza cała rola departamentu. Zaznaczyłem na początku, że…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dobrze, a co to znaczy „pod względem formalnym”? Jakby pan szczegółowo opisał. Co pan sprawdza pod tym względem formalnym? „Rachunkowym” to jest prosto – dwa plus dwa równa się cztery.

Świadek Jan Paziewski:
No i uzasadnienie tej zmiany.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
No właśnie, uzasadnienie zmiany. No właśnie.

Świadek Jan Paziewski:
Uzasadnienie było…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
No i co pan weryfikuje w uzasadnieniu tej zmiany?

Świadek Jan Paziewski:
Nie, tylko zapoznaję się, w jaki sposób departament, który wnioskuje, i dysponent – bo to już jest zatwierdzone przez dysponenta – uzasadnia tę zmianę. I tam było na dwóch stronach uzasadnienie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Słowem „inne” – 25 mln. I nie widzi pan, że jako… pod względem formalnym trzeba to sprawdzić, czy jest prawidłowo?

Świadek Jan Paziewski:

Ale na tym etapie nie było mowy o wydatkowaniu środków 25 mln na jakikolwiek cel. To zapis jest 25 mln, ale jest podane ogólnie, na jakie zadania te środki mogą być przeznaczone.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Znaczy nie, no zaraz. No nie, nie. Jest podane, bo przecież w tej tabeli, o której pan mówił, jest on podany jako „inne".

Świadek Jan Paziewski:

No tak, ale nie pisze, że jest to…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I moje pytanie, czy w takim razie „inne" – pan nie powinien zweryfikować tego „inne", to znaczy gdzie, jakie?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, do mnie to…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja nie mówię, żeby na CBA, tylko „inne" – to dosłownie na które pozycje.

Świadek Jan Paziewski:

Do mnie weryfikacja do tego nie należała, do tego zadania, natomiast przyjąłem, że opis, który jest przedstawiony – on się odnosi w sposób szerszy do wydatkowania środków i zmiany planu. Ale nie ma mowy o jednorazowym wydatku 25 mln zł gdziekolwiek.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli co pan weryfikował, dokonując przesunięcia? Bo ja dalej tego nie rozumiem. Co pan sprawdził? Faktycznie – faktycznie co pan sprawdził?

Świadek Jan Paziewski:

Sprawdziłem… Znaczy być… nie do końca ja, ale główny księgowy i wspólnie za to odpowiadamy, że plan, zmiana planu w formule planistycznej obowiązującej w ustawie budżetowej jest dokonana właściwie i nie ma błędów rachunkowych, że pozycje są wszystkie prawidłowo wyliczone.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana…

Świadek Jan Paziewski:

Dodatkowo…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…a po co w takim razie było do pana do wiadomości wysyłane to pismo, które było podpisane przez pana Wosia, z listopada? Ono było adresowane do pana Wyżgowskiego, a z wiadomością do pana. Po co pan je miał otrzymać?

Świadek Jan Paziewski:

Nie wiem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A co pan z nim zrobił, jak pan je otrzymał?

Świadek Jan Paziewski:

Już nie pamiętam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale zadekretował dalej, analizował? Czy po prostu przyszło, to przyszło…

Świadek Jan Paziewski:

Mogłem przekazać do mojego…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…już zrobiłem swoje i nie muszę nic więcej robić.

Świadek Jan Paziewski:

Mogłem przekazać do zastępcy, ale nie podejmowałem… nie przypominam sobie, żebym podejmował jakieś działania w tej sprawie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy na temat tego pisma z kimkolwiek pan później rozmawiał?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A jak już pan powziął wiedzę, że środki były nieprawidłowo przekazane do CBA – czy pan podjął jakiekolwiek działania?

Świadek Jan Paziewski:

To już wtedy mnie nie było w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale jako obywatel?

Świadek Jan Paziewski:

Jako obywatel – no to co miałem zrobić?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, wróćmy jeszcze do pisma, które było kierowane bezpośrednio przez pana Pawlaka do pana. Tu jest napisane, że nowe rozporządzenie przewiduje procedury przekazywania środków na rzecz jednostek sektora finansów publicznych oraz nowe formy pomocy pokrzywdzonym. Proszę pana, pismo jest datowane z 13 września. Czy pan wie, kiedy zostało… kiedy, z jakiego dnia jest to rozporządzenie? Czy pan w ogóle jest… zapoznawał się z tym rozporządzeniem?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, nie zapoznawałem się. Nie przypominam sobie dokładnie treści tego rozporządzenia (*niezrozumiałe*).

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No ale to jest właśnie… Mówił pan, że pod względem formalnym sprawdzał pan ten wniosek dysponenta, a to jest fragment uzasadnienia do wniosku o przesunięcie z Funduszu Sprawiedliwości.

Świadek Jan Paziewski:

Tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli jednak ta formalna część tego wniosku – czy pan to weryfikował w takim razie?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy przyjęliśmy po prostu to, co przedstawił dysponent funduszu, że przedstawia w sposób właściwy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli nawet pan nie przeczytał rozporządzenia, tak? No to zaraz, rozdysponowuje pan pieniądze i nawet nie sprawdza pan rozporządzenia, na podstawie którego te pieniądze mają być przesunięte?

Świadek Jan Paziewski:

Wracamy jakby do początku. Nie ma to nic wspólnego z rozdysponowaniem jakichkolwiek środków.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No co, proszę pana, ma w takim razie wspólnego? Bo to w takim razie… Bo to po co w ogóle minister pisze panu o tym rozporządzeniu?

Świadek Jan Paziewski:

On nie pisze do mnie, tylko przygotowuje…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No nie, nie, przepraszam bardzo, minister… Pan Michał Pawlak pisze do pana, proszę pana…

Świadek Jan Paziewski:

Zgoda, ale…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jest pismo, które jest adresowane: „Pan Jan Paziewski". To pan.

Świadek Jan Paziewski:

Zgoda, ale procedura jest taka, że treść tego pisma jest akceptowana przez dysponenta funduszu i następnie jest umieszczona jako uzasadnienie do zmiany planu do ministra finansów. Taka jest po prostu procedura.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No ale przed sekundą… Proszę pana, ale przed… na moje pytania pan powiedział, że sprawdza pan przesunięcia tego planu pod względem rachunkowym i formalnym.

Świadek Jan Paziewski:

Tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Na moje dalsze pytanie, co to znaczy pod względem formalnym, odpowiada pan, że zapoznawał się pan z tym uzasadnieniem i z tym, co było tam wskazane. W uzasadnieniu jest odwołanie się do rozporządzenia. To w takim razie nie widział pan konieczności zaznajomienia się z rozporządzeniem, które było podstawą zmiany tego planu?

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Podstawą zmiany planu – i w piśmie też tak było napisane – była zmiana Kodeksu postępowania karnego… (*niesłyszalne*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A chociaż ze zmianą Kodeksu postępowania… Kodeksu karnego wykonawczego pan się zapoznał?

Świadek Jan Paziewski:

Tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Zapoznał się pan. I dlaczego tylko z k.k.w. się pan zapoznał, a z rozporządzeniem pan nie uważał konieczności zapoznania się? Co jest bardziej szczegółowe – kodeks czy rozporządzenie?

Świadek Jan Paziewski:

Rozporządzenie jest zwykle… (*niesłyszalne*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No to dlaczego pan się nie zaznajomił… nie zapoznał z rozporządzeniem?

Świadek Jan Paziewski:

No wtedy, na tym etapie, nie uważałem to za konieczne.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A na którym etapie uważałby pan, że należy zapoznać się z rozporządzeniem, które, no, było immanentną częścią zmiany planu finansowego?

Świadek Jan Paziewski:

Gdybym uznał, że jest to konieczne, tobym to zrobił.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. A pan nie uznał. Dalej pan uważa, że to nie było konieczne – zapoznanie się?

Świadek Jan Paziewski:

Na tym etapie realizacji zmiany planu konieczne nie było. Miałem pełną…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Proszę pana, a kto powinien zapoznać się z tym rozporządzeniem, wydatkując 25 mln zł?

Świadek Jan Paziewski:
Nie bardzo rozumiem pytanie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
No, proszę pana, pan mówi, że pan nie widział za konieczne zapoznanie się z tym. Moje pytanie… W ministerstwie przesuwacie kasę, żeby wydać 25 mln zł, tak jak pan powiedział, niezgodnie z przepisami, nie zaznajamiacie się z dokumentami, nie zaznajamiacie się z rozporządzeniami – i moje proste pytanie: kto powinien zaznajomić się z tym rozporządzeniem, żeby zweryfikować przesunięcie tych środków w planie finansowym?

Świadek Jan Paziewski:
Ten departament, który za to odpowiada.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Czyli?

Świadek Jan Paziewski:
Czyli Deparlament Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Czyli pan Pawlak?

Świadek Jan Paziewski:
Tak, ja już powtarzam to kilkakrotnie. Bo my patrzymy…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Tutaj każdy zrzuca winę na każdego innego. Tu każdy: nie ja mam to zrobić.

Świadek Jan Paziewski:
Ja nie zrzucam. Jeżeli ktokolwiek by mówił, że ja nie wykonuję swoich zadań, tobym to przyjął do wiadomości.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Proszę pana, rozporządzenie z dnia 13 września zostało – zaraz panu powiem – opublikowane w dniu 19 września. Czyli na chwilę podejmowania decyzji przez pana ono nie obowiązywało. No i jak by pan się do tego ustosunkował?

Świadek Jan Paziewski:
Ja nie podejmowałem żadnej decyzji – już powtarzam to po raz kolejny.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
To jaką rolę pan w tym przesunięciu środków finansowych odgrywał?

Świadek Jan Paziewski:
Żadnej roli merytorycznej. Tylko rachunkową i formalną. Natomiast…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale z punktu formalnego rozporządzenie nie istniało. Nie było, nie, nie obowiązywało…

Świadek Jan Paziewski:
Była… Ale była…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ono zostało wydane w dniu 13 września, zostało opublikowane w dniu 19 września i zgodnie z § 55 tego rozporządzenia rozporządzenie wchodzi w życie z dniem następującym po ogłoszeniu, czyli dziewiętnasty – dwudziesty. Do pana przychodzi to jeszcze przed obowiązywaniem, trzynastego.

Świadek Jan Paziewski:
Warunkiem zmiany planu nie było to, że ma być rozporządzenie, wejść już w życie i obowiązywać.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale jak?

Świadek Jan Paziewski:

Bo zmiana planu nie wymaga rozporządzenia ministra sprawiedliwości.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze, to ja pozostawię to na razie. Dziękuję bardzo.

Świadek Jan Paziewski:

Proszę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

W tej chwili pan przewodniczący Wipler, bardzo proszę.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie dyrektorze, czy ktoś skontaktował się, kontaktował się z panem w sprawach dotyczących pracy Komisji już po tym, jak pan przeszedł na emeryturę? Mam na myśli kogoś z Ministerstwa Sprawiedliwości, z kierownictwa, pracowników, współpracowników.

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy uważa pan, że procedury, w oparciu o które rozliczano środki, takie jak wydatek na zakup systemu Pegasus albo wydatkowane środki, były procedurami wystarczającymi, takimi, które dawały gwarancje dobrego dysponowania środkami publicznymi?

Świadek Jan Paziewski:

Trudno mi na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć, bo merytorycznie nie biorę w tym udziału. Natomiast zawsze można sobie wyobrazić, że procedura może być udoskonalona, szczególnie po takim przypadku, który jest kontrowersyjny. Dotychczas fundusz, do tej zmiany, nie powodował żadnych jakichś perturbacji – bo i wpływy na fundusz były znacząco mniejsze i nie trzeba było dokonywać takich operacji.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

To czy może pan przypomnieć, jaki był pański zakres obowiązków? Przecież pan się zajmował nie tylko Funduszem Sprawiedliwości, wydatkami Funduszu Sprawiedliwości, ale również innych jednostek. Ja się pytam o zasadę ogólną, nie tylko wydatkowania środków z Funduszu Sprawiedliwości.

Świadek Jan Paziewski:

Jeśli chodzi o Fundusz Sprawiedliwości, to jeszcze raz chcę podkreślić – nie miałem żadnych związków z wydatkowaniem środków z Funduszu Sprawiedliwości. Żadnych.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Rozliczaniem… To z czym miał pan związek? Pan powie jeszcze raz, jaki miał pan ogólny zakres obowiązków.

Świadek Jan Paziewski:

Jeśli chodzi o Fundusz Sprawiedliwości, to tylko dwie rzeczy. Pierwsze to jest agregowanie planu… zatwierdzonego przez ministra sprawiedliwości planu funduszu do wymogów ustawy budżetowej i przekazanie go ministrowi finansów w terminach obowiązujących do projekcji ustawy budżetowej. Jeśli chodzi o sprawozdawczość, to sporządzenie zbiorczego sprawozdania z cząstkowych sprawozdań poszczególnych jednostek, które biorą udział w Funduszu Sprawiedliwości. To dwa elementy, tu żaden element nie jest związany z wydatkowaniem środków, podejmowaniem jakiejkolwiek decyzji merytorycznej. I tyle w zakresie funduszu.

Jeśli chodzi o budżet państwa, części 15 i części 37, to tutaj pełen zakres spraw związanych z projektowaniem budżetu, nadzorem nad wykonywaniem… wykonaniem budżetu było w gestii departamentu budżetu. Natomiast fundusz miał oddzielną orga-

nizację, wydzieloną w ten sposób, że był oddzielny departament, oddzielny dysponent i oddzielny sposób procedowania. Budżet bezpośrednio, departament budżetu z funduszem nie miał nic wspólnego.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):
Jaki charakter formalnoprawny, od strony formalnoprawnej miało przekazanie środków z Funduszu Sprawiedliwości na rzecz CBA?

Świadek Jan Paziewski:
Z tego, co mi jest wiadomo, to zostały przekazane na odrębny rachunek, nie bezpośrednio, bo możliwości zwiększenia wprost z budżetu nie było, jako sumy na zlecenia. Ale szczegółów nie znam. To musiałby być dyrektor biura finansowo-administracyjnego, który takiej operacji dokonywał.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):
Ale każdorazowo, gdy środki są przekazywane, to jeżeli weryfikujcie od strony formalnoprawnej, a tym się pana departament zajmował…

Świadek Jan Paziewski:
Tak, ale nie funduszu. Jeżeli byłby wydatek budżetowy dysponenta, i to nie głównego, tylko trzeciego stopnia – to wtedy tak. Jeśli chodzi o fundusz, to decyzje podejmuje dysponent funduszu pod względem celowości, legalności, zabezpieczenia środków w budżecie. Taka jest ocena. Natomiast główny księgowy i dyrektor biura, które to realizuje, sprawdzają plan, jaki… na co te środki mają pójść i dla kogo.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):
Czyli w tym zakresie nawet formalnoprawnej oceny pana departament nie dokonywał?

Świadek Jan Paziewski:
Nie, absolutnie.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):
Moje pytanie poprzednie dotyczyło nie tylko wydatkowania środków z Funduszu Sprawiedliwości. Ale czy uważa pan, że procedury wydatkowania środków w Ministerstwie Sprawiedliwości, w ramach których całkiem duże kwoty można wydawać w oparciu o bardzo lakoniczne i nic niemówiące dokumenty – czy te procedury były OK?

Świadek Jan Paziewski:
Ja bym tego w taki sposób nie uogólniał, bo jeśli chodzi o środki budżetowe, są objęte ścisłą kontrolą przez określonych dysponentów i wręcz są zadania przypisane do poszczególnych osób – i kontrola w wydatkowaniu środków jest realizowana na bieżąco na podstawie sprawozdawczości budżetowej w systemach elektronicznych. Na bieżąco jest system aktualizowany i wiadomo, jaki jest stan realizacji budżetu – i nie można w sposób dowolny, jeśli chodzi o budżet, przekazywać sobie środki tak o.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):
Rozumiem, że z uwagi na zakres pana uprawnień i obowiązków nie zapoznawał się i nie miał pan żadnego kontaktu z umową dotyczącą zakupu systemu Pegasus przez CBA i nie zna pan jej treści.

Świadek Jan Paziewski:
Nie.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):
Rozumiem, że również nie było przedmiotem żadnej dyskusji ani weryfikacji formalnej, czy system będzie kupowany z, czy bez certyfikacji ABW – i czy ona jest w takim przypadku wymagana.

Świadek Jan Paziewski:
Nic mi o tym nie wiadomo.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Księgowa w Ministerstwie Sprawiedliwości zaksięgowała środki na zakup Pegasusa, choć nie miała dostępu do informacji niejawnych, bez dokumentu źródłowego, czyli nie widząc umowy, na podstawie pisemnego polecenia przełożonych. Czy wie pan może, jakich przełożonych, kogo dokładnie – z imienia i nazwiska?

Świadek Jan Paziewski:

Jeśli chodzi o przełożonych głównej księgowej – to dyrektor Wyżgowski.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Dobrze, dziękuję. Na razie nie mam innych pytań.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie dyrektorze, dzień dobry.

Do kiedy pan pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości?

Świadek Jan Paziewski:

Do 30 kwietnia 2018 r.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę mi powiedzieć, bo jest tak: była zmiana ustawy, która pozwalała otworzyć Fundusz Sprawiedliwości na inne działania, konsekwencją zmiany ustawy było rozporządzenie. I ja trochę nie ufam panu, pana wyjaśnieniom, że jeżeli konsekwencją ustawy otwierającej możliwości jest rozporządzenie i jeszcze go nie ma, a pan już podejmuje decyzję na temat zmiany planu zadań, choć… chociaż nie ma pan do tego jeszcze podstawy – to jest kwestia kilku dni, ale jednak. Znaczy pan podjął decyzję, podpisał pan zmianę planu bez podstawy, jaką było rozporządzenie – konsekwencja zmiany ustawy.

Świadek Jan Paziewski:

To nie tak. Ja nie mogę się przebić ciągle z jednym. To nie departament, to nie ja osobiście podejmowałem decyzję jakąkolwiek odnośnie zmiany planu. Plan zmienia dysponent funduszu. Jest to jego wyłączne uprawnienie. On przedkłada projekt planu zmiany i jest ten projekt akceptowany bądź nie przez ministra finansów i Komisję Finansów Publicznych. Taka jest procedura.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No to po co pana departament w ogóle? Po co departament, który tak naprawdę jest taką obsługą finansową ministra we wszystkich możliwych aspektach?

Świadek Jan Paziewski:

Nie…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No ja patrzę tutaj na zadania – zapewnienie obsługi ministra sprawiedliwości jako dysponenta właściwych części budżetu państwa, w tym w szczególności opracowanie budżetów, sprawowanie nadzoru i kontroli nad całością gospodarki finansowej jednostek organizacyjnych podległych ministrowi sprawiedliwości lub przez niego nadzorowanych, sprawowanie kontroli realizacji zadań budżetu państwa oraz kontroli wykonywania dochodów. A pan tutaj nas usiłuje przekonać…

Świadek Jan Paziewski:

Ja nie…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…i żeby była jasność – nie jest pan pierwszy…

Świadek Jan Paziewski:

Nie, nie…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…że tak naprawdę pana departament odpowiadał za wszystko minus Fundusz Sprawiedliwości. A tam mieliście tylko po prostu przykładać parafki do tego, co było zadecydowane przez kogoś innego.

Świadek Jan Paziewski:

Pani minister, jeszcze raz chciałem tak podkreślić wyraźnie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Trochę głośniej, jeśli mogę prosić, dobrze?

Świadek Jan Paziewski:

To właśnie fundusz celowy jest jakimś tam maleńkim fragmentem działań Ministerstwa Sprawiedliwości. Departament budżetu wówczas – teraz pewnie więcej – odpowiadał za 12 mld zł i dotyczyło to budżetu państwa. Natomiast fundusz celowy był poza departamentem. Miał oddzielną organizację i strukturę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli wszystko minus Fundusz Sprawiedliwości.

Świadek Jan Paziewski:

Tak jest.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Bo ja tutaj poprosiłam Ministerstwo Sprawiedliwości o to, żeby nam pokazało, jak to wyglądało wcześniej. I od 1 marca 2012 r. do 31 stycznia 2015 r. Departament Budżetu Kontroli Zarządczej i Efektywności – tak się nazywał – sporządzanie planu finansowego funduszu i później, w 2015 r. do końca listopada również – już to jest Departament Budżetu i Efektywności Finansowej – sporządzanie planu finansowego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Czyli rozumiem, że jeżeli ktoś sporządzał plan, to go również nadzorował. I rzeczywiście następuje zmiana w 2016 r., kiedy w ramach tego departamentu powstaje Wydział Pomocy Pokrzywdzonym i Funduszu Sprawiedliwości, czyli tak jakby w czerwcu 2016 r. te zadania, które wcześniej były w pana departamencie, zostały przekazane do wydziału. Tak? Dobrze to rozumiem?

Świadek Jan Paziewski:

W zakresie planów nic się w zasadzie nie zmieniło poza samą treścią zapisu. Było tak poprzednio i jest teraz, że zawsze plan finansowy sporządza dysponent funduszu. Obojętnie…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

I nie ponosi… Znaczy… Dobrze. Czyli ten departament do spraw nieletnich?

Świadek Jan Paziewski:

Tak jest.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No to dlaczego tu jest napisane, że to pana departament? To jest notatka z ministerstwa.

Świadek Jan Paziewski:

No bo formalnie, tak jak mówiłem, agregowanie danych do ustawy budżetowej na podstawie planu przedłożonego przez dysponenta funduszu należało do departamentu. To tak jak z tą zmianą, którą omawiamy, budżetową.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie dyrektorze, ale czy pan mnie chce przekonać, że minister, który ma departament, który jest od tego, żeby pilnować wszystkich wydatków, za które ponosi odpowiedzialność minister – że nie oczekuje się od tego departamentu, żeby kontrolował sposób wydawania tych pieniędzy? Czy w przypadku innych pieniędzy, innych wydatków ministerstwa to też tylko formalnie to zatwierdzaliście?

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Poza funduszem...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No…

Świadek Jan Paziewski:

…odpowiadaliśmy za całość gospodarki finansowej w resorcie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze…

Świadek Jan Paziewski:

Szerzej tego ująć nie można.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…ale jak to się stało, że akurat… Znaczy… Czyli opowiadaliście za wszystko minus Fundusz Sprawiedliwości.

Świadek Jan Paziewski:

Tak jest.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie dziwiło to pana?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, bo taka była wola i organizacja zapisana w regulaminie organizacyjnym ministerstwa.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. To po co w takim razie, jak rozumiem, wymagano od pana – i potwierdzała to pani, pana zastępczyni, pani Pińciurek – no, jednak te podpisy wasze pod tym były, no to pod czym one były? Znaczy to tylko chodziło o to, żeby jakby formalnie to…

Świadek Jan Paziewski:

Tylko właśnie chodziło o to – formalnie dostosować do ustawy budżetowej. Departament budżetu nie miał żadnej inicjatywy ani możliwości zmiany jakiejkolwiek planu funduszu.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale jak to nie… Panie dyrektorze, jeszcze raz. No to jest naprawdę bardzo przedziwna konstrukcja i staram się dociec, z czego ona się wzięła.

Świadek Jan Paziewski:

Po prostu…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No że jest w wielkim ministerstwie, gdzie są wielkie wydatki – rozmawiamy o dużych pieniądzach, przed chwilą pan o nich mówił – odpowiadacie w każdym sensie, również prawidłowości wydatkowania wszystkich tych pieniędzy, odpowiadacie za wszystko minus Fundusz Sprawiedliwości i w ogóle was nie niepokoi to, że coś jest poza wami. Przecież pan tutaj dzisiaj z nami rozmawia, ponieważ podpisy pana albo pana współpracowników są na tych pismach, no. No to co, podpisywaliście to w ciemno, nie zastanawiając się? Czy pan kiedykolwiek z kimkolwiek w ministerstwie rozmawiał na temat akurat tego wydatku?

Świadek Jan Paziewski:

Ja już wyjaśniałem to kilkakrotnie, szerzej już wyjaśnić nie mogę. Po prostu fundusz celowy to są środki pozabudżetowe i objęte były innym rygorem nadzoru, planowania i wydatkowania.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No to po co pana podpisy tam czy też pani Pińciurek?

Świadek Jan Paziewski:

No bo jeden był departament, który odpowiadał za realizację ustawy budżetowej i agregował dane wszystkich jednostek. Przecież to nie chodzi tylko o Fundusz Sprawiedliwości, tylko fundusz na przykład…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale rozmawiamy dziś akurat o Funduszu Sprawiedliwości.

Świadek Jan Paziewski:

Tak, ale chcę podać przykład funduszu, który też funkcjonuje w resorcie – fundusz przywięziennych zakładów pracy. To ja też się podpisywałem na tych planach, które były przekazywane do Ministerstwa Finansów, a co ja mam jako departament ze Służbą Więzienną wspólnego i zakładami przywięziennymi pracy?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Jednostka podległa, tak?

Świadek Jan Paziewski:

Proszę?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Jednostka podległa.

Świadek Jan Paziewski:

Jednostka podległa, ale…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No to tutaj ja panu przeczytałam przed chwilą.

Świadek Jan Paziewski:

Ale planu dla tych jednostek nie sporządzałem, a podpisy moje są, bo agregowałem dane z ich planów do ustawy budżetowej. Chodziło o to, żeby nie wprowadzać galimatiasu takiego, że każdy może sobie wniosek składać w sposób dowolny do ministra finansów, przekazywać – to by było wtedy zamieszanie i brak koordynacji. A tak to idzie przez jeden jakby podmiot.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie dyrektorze, ale ja rozumiem, że jeżeli minister ma specjalny departament, który ma dbać o prawidłowe wydawanie pieniędzy, to oczekuje takiego wglądu we wszystkie z tych wydatków, pod którymi się państwo podpisujecie. Czy pan miał wyraźną instrukcję od kogoś, czy panu ktoś powiedział, że to jest akurat taka sytuacja, w której pan nie powinien dociekać, bo tym się zajmuje ktoś inny?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, ale ja… Absolutnie nie. Ja się nawet nad tym nie zastanawiałem. Taka jest po prostu procedura określona w ministerstwie i taką… i takie rozwiązanie zaakceptowano, że jest najlepsze, że być może departament, który nadzoruje fundusz, robi to lepiej od departamentu budżetu. I nigdy departament budżetu nie nadzorował funduszu.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

I naprawdę nie zadrżała panu ręka przed… czy też tam pana współpracownikom, bo i tak na samym końcu jest to odpowiedzialność pana, tak, że podpisuje pan coś, o czym nie ma pan tak naprawdę pojęcia?

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Ja sprawdzam pod względem rachunkowym – zgadza się. Ja nie decyduję o żadnym wydatku z tego planu. O żadnym wydatku.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale to co pan w takim razie sprawdził?

Świadek Jan Paziewski:

Potwierdzam pod względem rachunkowym, że plan…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Co pan sprawdził przy tych 25 mln?

Świadek Jan Paziewski:

Przy 25 mln ja nie sprawdzałem. Ja tylko w uzasadnieniu, które zostało przekazane, przeanalizowałem, że jest opis szerszy, czego te wydatki mają dotyczyć. Ale nie ma konkretnego wydatku – że to będzie jeden wydatek za 25 mln zł. Nie odnosi się plan do konkretnego wydatku.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Proszę mi powiedzieć tak, przyznał pan, że pana zdaniem CBA nie powinno było dostać pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości, bo to nie są pieniądze budżetowe, a CBA powinno się posiłkować wyłącznie…

Świadek Jan Paziewski:

Tak, powiedziałem dokładnie tak, że (*niezrozumiałe*).

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, ale jak do tego się ma efektywność budżetowa w takim razie?

Świadek Jan Paziewski:

Ale efektywność budżetowa w odniesieniu do czego?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No jeśli to był wydatek niezgodny z ustawą, to znaczy, że ten wydatek nie powinien mieć miejsca.

Świadek Jan Paziewski:

Ale według…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pan nadzorował również, znaczy, w tym w tym sensie, no, nadzorował pan te wszystkie pieniądze, które… z którymi miał… które były w kompetencji ministerstwa, tak?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, nie nadzorowałem, jeszcze raz powtarzam, funduszu w żaden sposób, jeśli chodzi o wydatki funduszu.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To w takim razie ostatnie pytanie. Ponieważ prokurator Tietz, który był odpowiedzialny za pilotowanie tych pieniędzy, w oczywisty sposób stwierdził, że oczekiwał od pana departamentu również takiej oceny merytorycznej – czy ktoś z panem na ten temat rozmawiał? Czy prokurator Tietz o tym z panem rozmawiał?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, nie znam pana prokuratora i ze mną nigdy nie rozmawiał.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Witold Zembaczyński zadaje pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wielce szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę powiedzieć, ile podobnych transferów do tego na 25 mln zł przechodziło przez pana ręce?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy jeśli chodzi o transfery środków – to nie przechodziło ani te 25 mln, ani żaden inny transfer.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No jakoś widzimy dokumenty z pana podpisem, proszę świadka, tak że o to pytam.

Świadek Jan Paziewski:

No to ja…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ile podobnych transferów, dokładnie takich, gdzie te 25 mln trafiło do CBA, jest panu znane? Ile podobnych transakcji?

Świadek Jan Paziewski:

Tutaj nie mówimy w ogóle… Nie mogę na to pytanie odpowiedzieć, bo nie wiem, o jaką transakcję chodzi. Tu żadna transakcja nie nastąpiła.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę, świadka…

Świadek Jan Paziewski:

Nastąpiła zmiana…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…nie będziemy się bawić w kotka i myszkę.

Świadek Jan Paziewski:

…planu. Jeśli chodzi o zmiany planu… planów – one są czymś naturalnym. Jeżeli…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie pytam o zmianę planu. Chodzi mi o fakt przekazania 25 mln zł dla CBA. Ile podobnych pan kojarzy ze swojego długiego okresu pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości? Ile podobnych epizodów, dokładnie takich, kiedy pieniądze z…

Świadek Jan Paziewski:

Na to pytanie musiałby odpowiedzieć dyrektor, który przekazuje środki (*niezrozumiałe*).

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja pana pytam, nie dyrektora, który przekazuje.

Świadek Jan Paziewski:

To ja nie znam liczby.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy kojarzy pan jakiekolwiek inne, podobne, analogiczne sytuacje do tej, na okoliczność której pana dzisiaj przesłuchujemy?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, ale tak jak powtarzam…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie.

Świadek Jan Paziewski:

…ja ich nie śledziłem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie kojarzy świadek?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To proszę powiedzieć, skoro ta sytuacja, na okoliczność której dzisiaj świadka przesłuchujemy, jest jednostkowa – dlaczego świadek zeznał pod przysięgą wielokrotnie w czasie tego przesłuchania, że działał automatycznie? Jaki automatyzm może mieć miejsce, skoro okoliczność przelania tych pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości dla CBA była precedensem, zdarzeniem jednostkowym? Na czym polegał zatem automatyzm w tej sytuacji, skoro był to precedens i jednostkowa sytuacja?

Świadek Jan Paziewski:

Chyba mówimy o dwóch różnych sprawach.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie. Mówimy o pieniądzach dla CBA – 25 mln, za które kupiono Pegasusa.

Świadek Jan Paziewski:

No to…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, dobrze świadek o tym wie.

Świadek Jan Paziewski:

Nie. To w takim razie się tutaj różnimy. Sprawa przekazania środków jest zupełnie czym innym od zmiany planu. Zmiana planu pod względem rachunkowym i jej sprawdzenie to jest zupełnie co innego niż decyzja o przekazaniu jakichkolwiek środków z funduszu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To może świadek zatem potwierdzić, że dokonaliście zmiany planu, zanim zaczął adekwatny przepis obowiązywać?

Świadek Jan Paziewski:

Zmiana planów mogła być dokonana bez obowiązania tego przepisu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale proszę odpowiedzieć na to pytanie.

I bliżej mikrofonu, proszę świadka, naprawdę, bo nie słyszę. Przepraszam, nic osobistego. Bardzo proszę.

Świadek Jan Paziewski:

Zmiana planu mogła być dokonana bez rozporządzenia, o którym… bez wejścia w życie rozporządzenia, o którym tu mowa.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To w oparciu o co mogła być dokonana?

Świadek Jan Paziewski:

O wystąpienie dysponenta, który uznał, że stan realizacji planu finansowego funduszu mu na to pozwala, i przeprowadził operację, zresztą skutecznie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No dobrze, to przejdźmy teraz do tej zmiany planu. 6 października i 15 listopada 2017 r. minister Woś pisze pisma, aby wypłacić 25 mln zł dla CBA. Czy jako dyrektor odpowiedzialny za – uwaga – efektywność finansową ministerstwa nie powinien pan się zainteresować zasadnością wypłaty tych środków, w szczególności że pana zastępczyni, pani Pińciurek, aktywnie brała udział w procesie przekazania i rozliczenia 25 mln zł na zakup Pegasusa?

Świadek Jan Paziewski:

Sprawa przekazania środków, 25 mln na zakup Pegasusa czy jakiegoś innego systemu, była poza moją kompetencją i trudno mi się do niej odnosić.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale zmiana planu czemuś służyła. Służyła przekazaniu tych środków. Czy tu się zgadzamy, proszę świadka, czy świadek temu zaprzecza?

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Zmiana planów na etapie przedstawienia propozycji nie wymieniała, na jakie konkretne zadania będą przekazane środki, które zostały ujęte tam w pozycji „inne”.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy pana zastępczyni, pani Pińciurek, konsultowała z panem kwestię swojego udziału w tym procesie?

Świadek Jan Paziewski:

Ja nie wiem, czy ona uczestniczyła, ale nic nie konsultowała ze mną.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kompletnie nic nie konsultowała? Proszę świadka, no, zadaję pytanie – czy nie konsultowała nic w tej sprawie?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

A kto panu polecił zatrudnienie na stanowisko swojego zastępcy pani Pińciurek?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy ja swojego zastępcy nie zatrudniałem – jest zupełnie inna procedura.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No dobrze, to proszę opowiedzieć o tej procedurze. Kto stał za zatrudnieniem pani Pińciurek w roli pana zastępcy?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy po zmianie ustawy o służbie cywilnej wprowadzono zapis, który umożliwia ministrowi sprawiedliwości, jak również dyrektorowi generalnemu dość swobodne ukształtowanie kadry kierowniczej. W tym przypadku, jeśli chodzi o ten przypadek, to ja dostałem od pana ministra Ziobry, będąc u niego na rozmowie, CV pani Pińciurek…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

O, proszę – od kogo? Od kogo?

Świadek Jan Paziewski:

Z taką sugestią jednocześnie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Może świadek powtórzyć, od kogo otrzymał to CV?

Świadek Jan Paziewski:

CV otrzymałem od pana ministra.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nazwisko.

Świadek Jan Paziewski:

Ministra Ziobry.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A, bezpośrednio od ministra Ziobro.

Świadek Jan Paziewski:

Tak. Będąc na rozmowie w sprawie budżetu. Ale minister zastrzegł, że nie zna osoby i prosi, żeby przeprowadzić rozmowy odnośnie jej zakresu kompetencji i czy mogłaby ewentualnie objąć stanowisko zwalniane w departamencie budżetu. To była taka rozmowa. I że dalszą sprawą będzie się interesował i prowadził pan minister Woś. Już nie pamiętam, ale w jakimś czasie minister Woś się ze mną skontaktował. Ja skontaktowałem się z panią Pińciurek, umówiłem się na rozmowę. Najpierw rozmawialiśmy długo telefonicznie, później ja sprawdziłem jej przygotowanie od strony formalnej, jeśli chodzi o wykształcenie, doświadczenie, znajomość procedury budżetowej. Dość długo rozmawialiśmy. I przekazałem ministrowi Wosiowi, że spełnia warunki merytoryczne do zatrudnienia w departamencie. Ale sugerowałem jednocześnie, że moim zdaniem, no, wskazane byłoby na początku, żeby była u nas zatrudniona na stanowisku samodzielnym, żeby nabrać większego doświadczenia, bo wdrażaliśmy system Zintegrowanego Systemu Rachunkowości i Kadr w sądownictwie, on jest trudnym systemem, żeby go łatwiej poznać, będzie jej łatwiej te sprawy prowadzić. Pan minister Woś przyjął tę ode mnie informację i następnie pani, za jakiś czas, już nie wiem, jak to tam czasowo się rozkładało – zostałem poinformowany przez dyrektora generalnego, że pani Pińciurek została zatrudniona na zastępcę dyrektora departamentu. To tak to w najogólniejszym skrócie postępowanie odbyło się.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję za te wyjaśnienia. Proszę świadka, ale czy to był standard w długoletniej pracy w ministerstwie, że na tak ważne stanowisko nie było konkursu?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy od momentu zmiany ustawy praktycznie konkursy nie funkcjonują, nie funkcjonowały.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Który to był moment, proszę powiedzieć.

Świadek Jan Paziewski:

Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Może świadek jakoś na osi czasu ten moment osadzić, od którego nie było konkursów?

Świadek Jan Paziewski:

No na pewno po 2015 r. Zresztą było tak, że ustawa jak się zmieniała, to wszyscy dyrektorzy zostaliśmy odwołani i powołani na nowo. Część została powołana, część nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A ma świadek może wiedzę, dlaczego minister Wójcik jako pana przełożony nie chciał parafować pisma o zmianę planów finansowych? Na dokumentach nigdzie nie znajdujemy jego podpisu.

Świadek Jan Paziewski:

No bo on nie był właściwy w tym zakresie. On nadzorował właśnie budżet, a nie środki z funduszu celowego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Czy pismo o zmianę planów finansowych, które pan przygotował osobiście, zaniósł pan do ministra Wosia z pominięciem swojego przełożonego Wójcika? Dlaczego tak się stało?

Świadek Jan Paziewski:

No bo tak określała procedura, że zmiany planu funduszu dokonuje się na wniosek dysponenta funduszu, który ten plan już zatwierdził, a departament przygotowuje to – ciągle powtarzam – od strony rachunkowej, formalnej, już w formule planistycznej na podpis ministra właściwego do spraw środków… tych środków funduszu specjalnego, na podpis przekazuje się do ministra finansów. Taką procedurę wykonaliśmy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Czy…

Świadek Jan Paziewski:

I w tej sprawie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To nie było takie rozproszenie kompetencji?

Świadek Jan Paziewski:

No tak było, jak właśnie już kilkakrotnie mówiłem, że fundusz był wyjęty poza budżet i miał inną procedurę w zakresie dysponowania, planowania i rozdysponowania środków.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy świadek pamięta, który z pracowników przygotowywał to pismo o zmianę planów finansowych Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy jeśli chodzi o pismo, które wpłynęło do nas z Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich – to nie wiem. Natomiast jeśli chodzi o mój departament, to chyba tam było DB3, czyli wydział nadzoru finansowego i analiz – ten departament to przygotował.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy świadek kojarzy, kto to przygotowywał?

Świadek Jan Paziewski:

Już nie pamiętam. Naczelnikiem była pani Anna Domaradzka.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, o to już chyba świadek był pytany – kiedy i od kogo dowiedział się, że środki ze zmiany planów finansowych idą do CBA na zakup Pegasusa? Dokładnie kiedy?

Świadek Jan Paziewski:

Dokładnie to ja nie pamiętam. Powiedziałem tylko, że dostałem…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A w jakich okolicznościach może? Czy to wynikało z jakichś dyskusji w ramach byłych kadr ministerstwa, obecnych jakichś interakcji między wami, czy to wiedza medialna?

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Ja takich rozmów sobie nie przypominam na temat tego przekazania środków.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy pan lub pana pracownicy w jakikolwiek sposób brali udział w rozliczeniu tej dotacji na 25 mln?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A pan jest finansistą, prawda, z wykształcenia? Proszę powiedzieć, ze świadka wiedzy, czy możliwe jest rozliczenie tak dużej dotacji wyłącznie na podstawie półstronicowego – bo to było naprawdę pół kartki A4 – sprawozdania, czy jednak powinien tu być jakiś wgląd do dokumentów księgowych, na przykład faktur, umów, rachunków.

Świadek Jan Paziewski:

Z uwagi na to, że ta sprawa objęta została klauzulą „tajne", to być może dlatego takie lakoniczne jest rozliczenie. Natomiast w normalnych warunkach to powinno być na podstawie faktury: dokładnie co zostało zrealizowane, w jakim zakresie i w jakim terminie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Czyli tych dokumentów jak gdyby uwiarygodniających samo przekazanie i zmianę wcześniejszą planów, czyli faktury, umowy itd. Rozumiem. A proszę powiedzieć, czy ten fakt takiego a nie innego proceduralnego przekazania tych środków poprzez zmianę planów był okazją do jakichś dyskusji wewnątrz resortu, wątpliwości, które się pojawiały. Albo inaczej, czy te opinie prawne, które potem służyły jako – co prawda zamówione post factum – opinie legalizacyjne względem dokonania tej czynności, były przedmiotem państwa rozmów?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, nie. Ja nie brałem w tym udziału.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A był świadek zapoznawany z ich treścią?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W uzasadnieniu do umowy Ministerstwa Sprawiedliwości z CBA dotyczącej przekazania 25 mln zł na zakup Pegasusa możemy znaleźć stwierdzenie, że CBA jest tylko podmiotem pośredniczącym w wydatkowaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości w imieniu ustawowego dysponenta tych środków. No tak w skrócie oznacza to, że dysponent funduszu, czyli minister Ziobro, dokonał zakupu Pegasusa, a CBA było tylko podmiotem pośredniczącym. Czy patrząc od strony finansowej, takie zapisy są legalne?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy tutaj chyba wykorzystano sposób taki przekazania środków, tak zwane sumy na zlecenie – i wtedy w taki sposób ta procedura się odbywa.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No a czy zmiana tej interpretacji formy przekazania 25 mln zł dla CBA na zakup Pegasusa z wcześniejszej formy dotacji właśnie na te sumy zlecone wynika z tego, że przy dotacjach dysponent Funduszu Sprawiedliwości zgodnie z wyrokiem wojewódzkiego sądu administracyjnego (i tutaj sygnatura: SA/Kr 351/19) miał obowiązek szczegółowo kontrolować sposób wykorzystania dotacji? No jest pan finansistą, więc proszę powiedzieć, z czego wynikała zmiana formy dotacji na sumy na zlecenie i czy miała uzasadnienie prawne.

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy mnie się wydaje, że wynikało to z tego, że dotacja nie mogła być udzielona do jednostki budżetowej, bo dotacja to zmienia plan finansowy i jest w budżecie – stąd wybrano ten drugi sposób.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Czy to jest podłoże tego zeznania świadka z dzisiejszego przesłuchania, że drugi raz świadek by takiej decyzji nie podjął? Czy może świadek jeszcze głębiej uzasadnić ten fragment swoich zeznań?

Świadek Jan Paziewski:

Ja nie podejmowałem jej i w pierwszym przypadku, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem, ale uczestniczył świadek w procesie, który finalnie prowadzi dzisiaj do tego, że jeden z przełożonych świadka, minister Woś, jest objęty wnioskiem prokuratury – dwadzieścia siedem albo osiem stron – o uchylenie immunitetu. I tutaj się dowiadujemy, że jednym z tych zarzutów jest właśnie między innymi jak gdyby dokonanie wsparcia przez przekazanie tych 25 mln zł dla CBA, ale również cała procedura zmiany planu finansowego i w ogóle sam przelew finalnie, mówiąc w uproszczeniu, potocznie.

Świadek Jan Paziewski:

No tak, ale to, tak jak mówię, to przelew był dokonywany, był podejmowany wydatek poza departamentem budżetu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Faktura firmy Matic, pośredniczącej w nabyciu przez CBA systemu do totalnej inwigilacji, nosi datę 3 października 2017 r., czyli następnego dnia po wniosku CBA o pieniądze. Może to świadczyć w opinii Komisji, iż wszystko zostało uzgodnione dużo wcześniej, a formalności były tylko jak gdyby dokonywane po to, żeby te ustalenia przelać na papier, i wystąpienie po same środki było formalnością, skoro to wszystko było dogadane. Czy takie sytuacje, takie tempo to był chleb powszechni wewnątrz resortu?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy, tak jak wcześniej mówiłem, jeśli chodzi o zmiany w budżecie, to często takie tempo było zasadne, szczególnie przy projektowaniu budżetu. Natomiast zwykle jest tak, że jak takie tempo jest realizowane formalnie już, to wcześniej są uzgodnienia, które na to zezwalają, żeby w określonym czasie dokonać określonych zmian. Raczej w taki sposób na to patrzę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, czy znany jest świadkowi raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy ja już wtedy kończyłem pracę w ministerstwie, tak że pobieżnie się zapoznawałem z takich informacji ogólnodostępnych, które są dostępne publicznie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Był świadek przez nich przesłuchiwany?

Świadek Jan Paziewski:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Tutaj mamy taki fragment odnośnie Funduszu Sprawiedliwości, gdzie w raporcie NIK stwierdza się, że dysponent nie posiadał potencjału kadrowego i merytorycznego pozwalającego na rzetelne planowanie, kontrolowanie oraz rozliczanie wydatków, których wartość w poszczególnych latach wyniosła 350 mln zł. Czy brał pan udział w przygotowaniu odpowiedzi ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości dla NIK? Czy ta kwestia była omawiana na poziomie kadry kierowniczej z pana udziałem?

Świadek Jan Paziewski:
Nie przypominam sobie takiego spotkania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czy zalicza pan się do tego katalogu, który został tutaj, w raporcie NIK, wyposzczególniony, czyli: brak potencjału kadrowego, merytorycznego, planowania kontrolnego, rozliczeniowego? Czy pan się zalicza do katalogu tych braków, które tutaj Fundusz Sprawiedliwości… pana aktywność na okoliczność dzisiejszego przesłuchania jest tutaj opinii publicznej przekazywana?

Świadek Jan Paziewski:
Znaczy jeśli chodzi o te zapisy braku kadry – myślę, że to się odnosi do dysponenta funduszu. Być może tak rzeczywiście było. Ale później, jak już powstał odrębny departament, to te kadry zostały znacząco powiększone.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Powiększone.

Świadek Jan Paziewski:
Myślę, że ten wtedy problem został rozwiązany, ale w jakiej skali i w jakim zakresie – to już nie znam, bo to już było poza moim okresem pracy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Bo świadek zeznał też dzisiaj, że uczestniczył w niektórych spotkaniach kierownictwa resortu.

Świadek Jan Paziewski:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Proszę powiedzieć, czy może świadek sięgnąć pamięcią i przytoczyć jakieś fakty, okoliczności, które świadczyłyby o tym, że pojawiały się tam dyskusje dotyczące systemowych i powtarzalnych opóźnień w rozliczaniu dotacji.

Świadek Jan Paziewski:
Nie. Odnośnie… Takiego posiedzenia kierownictwa to nie przypominam sobie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
A czy może świadek przytoczyć mniej więcej treści tych posiedzeń, które stricte tyczą się samego Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jan Paziewski:
Znaczy, tak jak mówiłem, nie uczestniczyłem w posiedzeniach kierownictwa dotyczących Funduszu Sprawiedliwości. Nie wiem, czy nawet takie były.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Dobrze, na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Bardzo dziękuję.

Ja chciałabym spytać się świadka o opinię. Dlaczego i skąd wynikał pośpiech przy zmianie planu finansowego Funduszu Sprawiedliwości? Wiemy już, że nastąpiła zmiana ustawy – Kodeks karny wykonawczy. W uzasadnieniu, które do pana zostało przesłane, mowa o rozporządzeniu ministra, natomiast wiemy, że w życie wchodzi to rozporządzenie dopiero 19 września. Skąd w takim razie ten pośpiech w pana ocenie wynikał, żeby dokonać tej zmiany planu finansowego tak szybko?

Świadek Jan Paziewski:

Trudno mi powiedzieć, ale przypuszczam, że dotyczyło to jakichś uzgodnień na szczeblu ministrów co do potrzeby takiej dokonania tej zmiany w trybie takim pilnym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan, rozumiem, nie uczestniczył w żadnych rozmowach, z których wynikałby powód…

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

… tak szybkiej zmiany. A czy… Nie uczestniczył pan?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy miał pan dostęp do informacji niejawnych?

Świadek Jan Paziewski:

Tak, miałem dopuszczenie do informacji tajnych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy zapoznawał się pan? Bo mówił pan, że umowy pan nie widział między funduszem a Centralnym Biurem Antykorupcyjnym…

Świadek Jan Paziewski:

Bo nie widziałem. Zasada była taka, że żeby zapoznać się z umową, to musiałaby być dekretacja na moje nazwisko i w kancelarii tajnej wtedy mógłbym się z nią zapoznać. Ale dysponent tej informacji czy tej umowy, który nią dysponował, nie wymienił mnie do niej do zapoznania się – tak że nie zapoznawałem się.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli pana wiedza dotycząca tej transakcji opierała się jedynie na kwestii dotyczącej zmiany planu finansowego i przeniesienia tej kwoty 25 mln na inne wydatki?

Świadek Jan Paziewski:

Tak jest. I nie kojarzyłem tego z jakimkolwiek zakupem systemu… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A dlaczego w pana ocenie nastąpiła zmiana paragrafu kwalifikacji budżetowej w trakcie tej zmiany?

Świadek Jan Paziewski:

Bo tam chyba chodziło o zmiany z dotacji na środki na zlecenie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A kto podejmował decyzję o zmianie tego paragrafu?

Świadek Jan Paziewski:

To już paragrafy – to decydują główni księgowi. Tak że moja zastępczyni na pewno. Nie wiem, czy to konsultowała z główną księgową Ministerstwa Sprawiedliwości, co obsługuje fundusz.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No bo to jest bardzo znaczące, bo tutaj… W pana ocenie była to dotacja celowa?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie było. Były to tak zwane sumy na zlecenie?

Świadek Jan Paziewski:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak? Natomiast nawet pierwsze pisma świadczą o tym, że była wskazywana jako dotacja celowa. I ta zmiana tego paragrafu nie nastąpiła, pan nie uczestniczył w żadnej rozmowie na ten temat?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bo tutaj chodzi o podstawę tak naprawdę prawną.

Świadek Jan Paziewski:

Paragrafu nie ma w planie, tak że paragraf później już jest przy realizacji wydatku określany.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale nie była to dotacja celowa?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, no dotacja celowa nie była.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale pan… Żadna taka dyskusja się nie toczyła? Czyli pani zastępczyni, pani Pińciurek, zmieniając ten paragraf, z panem tego nie konsultowała?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie. To wynikało jedynie z kwestii tego, że…

Świadek Jan Paziewski:

Zresztą nawet nie musiała tego robić, bo to głównie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…zorientowano się, że jest to… że nie można tego kwalifikować jako dotacji celowej?

Świadek Jan Paziewski:

Tak sądzę. Jako dotacji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy w momencie kiedy pojawił się raport Najwyższej Izby Kontroli o tym, że doszło do nieprawidłowości, pan podejmował jakiekolwiek działania w tym temacie? Naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Świadek Jan Paziewski:

Nie, bo raport już powstał w czasie takim, że ja już kończyłem pracę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale jednak powstał w 2018 r., na początku roku.

Świadek Jan Paziewski:

Tak, ale później podejmowane działania i odpowiedź na poszczególne wnioski pokontrolne – już były w realizacji późniejszej. Zapoznałem się z raportem ogólnie i stąd moja wiedza była, informacja o tych wydatkach, ale nie w takim stopniu, żeby podejmować działania naprawcze, bo one były później podejmowane.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy komukolwiek powiedział pan o tym, że uważa pan wnioski w raporcie NIK za prawidłowe, za słuszne, że doszło do złamania dyscypliny finansów publicznych?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy to wynikało wprost z protokołu, że Najwyższa Izba Kontroli kieruje do Ministerstwa Finansów na komisję dyscypliny budżetowej przeciwko ministrowi wniosek o naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy rozmawiał pan na ten temat i na temat ogólnie zmiany planu, przelewu środków z panem Michałem Wójcikiem, bezpośrednim swoim przełożonym?

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Z panem ministrem Wójcikiem nigdy nie rozmawiałem na temat środków specjalnych, wyłącznie jeśli chodzi o budżet.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Z Mikołajem Pawlakiem pan też nie rozmawiał?

Świadek Jan Paziewski:

Z Mikołajem Pawlakiem też nie rozmawiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A z panem Michałem Wosiem?

Świadek Jan Paziewski:

Z Michałem Wosiem też nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Z panem Jakubem Tietzem?

Świadek Jan Paziewski:

Kim?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jakubem Tietzem. To jest prokurator, którego właśnie delegowano…

Świadek Jan Paziewski:

Nie, nie znam tego pana w ogóle.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A z panem Jarosławem Wyżgowskim?

Świadek Jan Paziewski:

Z panem Jarosławem Wyżgowskim to kontakt był częstszy i mogliśmy na jakiś temat rozmawiać, ale tak szczegółowo nie potrafię sobie przypomnieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli nie uczestniczył pan w żadnych spotkaniach, w których omawiana byłaby kwestia zmiany planu finansowego – czyli takie trochę nieme ministerstwo.

Świadek Jan Paziewski:

Nie wiem, czy takie spotkania nawet były, tak że…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję na tę chwilę.

Pan przewodniczący Tomasz Trela, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Ja wrócę jeszcze do tego, co pan powiedział, kiedy zadałem panu pytanie, czy według pana jest to zgodne z przepisami prawa, żeby przekazać te 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Pan powiedział, że według pana wiedzy i według pana praktyki, doświadczenia, według prawa – jest to niezgodne.

I nawiążę do tego pisma, które było skierowane do pana dyrektora Wyżgowskiego przez pana ministra Wosia, gdzie jest jednoznaczne polecenie wypłaty 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. I pan to pismo dostaje do wiadomości. Tam jest pan wymieniony z imienia i nazwiska, i funkcji. Chciałbym jeszcze raz pana zapytać, czy to pismo trafiło po prostu do archiwum pana departamentu.

Świadek Jan Paziewski:

Ja sądzę, że przekazałem właśnie zastępczyni mojej, głównej księgowej, to pismo do wiadomości.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. A proszę powiedzieć, czy nie ma pan takiego poczucia, że bezrefleksyjne przekazanie tego pisma do swojej zastępczyni, bez żadnej dekretacji, to jest niedopełnienie obowiązków służbowych przez pana.

Świadek Jan Paziewski:

Nie, tak to nie odbierałem. Bo, tak jak mówię, fundusz pozostawał poza kompetencjami departamentu. Nie mogłem interweniować w tej sprawie, bo nie było to w zakresie moich kompetencji.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Wie pan, ale jest też taka kompetencja, która dotyczy po pierwsze odpowiedzialności za pieniądze publiczne – 25 mln zł. Jeżeli pan dzisiaj twierdzi, a ja przynajmniej daję w to wiarę, że było to przekazane niezgodnie z przepisami prawa, i wtedy pan pełnił funkcję dyrektorską w Ministerstwie Sprawiedliwości, to czy nie ma pan takiego poczucia, że jednak trzeba było zareagować, trzeba było podjąć jakieś działania, trzeba było poinformować swoich przełożonych, że chce się przekazać publiczne pieniądze niezgodnie z przepisami prawa?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy moi przełożeni podejmowali decyzję. Bo przekazanie środków do CBA było decyzją dysponenta, a dysponentem jest minister sprawiedliwości.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Znaczy to ja wiem.

Świadek Jan Paziewski:

Jeżeli dyrektor dostał taką dyspozycję wydatkowania środków, no to po prostu ją wykonał.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale pytam o dokładnie pana rolę i pana stanowisko. Wielokrotnie zdarza się tak, że jeżeli przełożony wydaje dyspozycję, to podwładny, pracownik ma możliwość odniesienia się do tej dyspozycji. Może zrobić to w formie ustnej, może zrobić to w formie pisemnej, może zrobić adnotację na piśmie: „Nie zalecam", „Nie wyrażam zgody", „Daję do zrozumienia, że popełnicie państwo błąd", „Działacie niezgodnie z prawem". Czy nie ma pan takiej refleksji w sobie, że powinien pan to zrobić?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy ciągle jakby wracam do tego samego – że odbierałem to w ten sposób, że jest to poza moją kompetencją, że sprawy się toczą i decyzje są podejmowane w zakresie takim, jak są uregulowane w regulaminie organizacyjnym, że bierze również dyrektor biura finansowo-administracyjnego, że analizuje ten temat i decyzja zapada.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to po co w takim…

Świadek Jan Paziewski:

A opinia, o której ja mówię, to jest opinią dzisiaj wyrażaną przeze mnie, że ja prawdopodobnie bym tak zrobił i uważam, że jest to niezgodne z prawem. Ale były też opinie inne.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Znaczy no tak, ale, wie pan, do wiadomości ten dokument nie był skierowany innych osób, innych departamentów, tylko tam, w tym piśmie, jest wymienione pana imię,

nazwisko i pana departament. Na bazie tego można przypuszczać, że inne departamenty mogły o tym nie wiedzieć, natomiast pan informację miał. No to w jakim celu pan dostał ten dokument do wiadomości? Po co? Ktoś się pomylił? Ktoś panu przekazał tak po prostu? Nie wiedział, do kogo, to przekazał do pana? No przecież w jakimś konkretnym celu pan to dostał.

Świadek Jan Paziewski:

Trudno mi powiedzieć. Minister skierował po prostu do mnie do wiadomości.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli tak po prostu skierował do wiadomości – pan stwierdził, że pan nie podejmie żadnych działań.

Świadek Jan Paziewski:

Że nie muszę podejmować żadnych działań.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie musi pan podejmować żadnych działań. A jakby pan szedł ulicą i by pan widział, że ktoś leży na ulicy, toby pan przeszedł obok, czy pan by zadzwonił na pogotowie albo na Policję?

Świadek Jan Paziewski:

To jest inny kazus zupełnie, trudno to porównywać.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No nie, proszę pana, to jest dokładnie ta sama sprawa, bo to jest kwestia odpowiedzialności.

Świadek Jan Paziewski:

No dla mnie to jest zupełnie inne. Odpowiedzialność polega na tym, że podejmujący decyzję o wydatkowaniu środków budżetowych stwierdza jej legalność bądź nie i za nią odpowiada.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No dobrze, ale skoro pan dostał ten dokument do wiadomości, pan twierdzi, że to było działanie niezgodne z przepisami prawa, to pana odpowiedzialność powinna polegać na tym, że pan poinformuje o tym co najmniej swojego przełożonego i co najmniej swoich przełożonych, jeżeli nie inne organa.

Świadek Jan Paziewski:

Opinia moja tutaj nie miała znaczenia do podjęcia decyzji.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. A to jest taka praktyka w resorcie sprawiedliwości, że tak na dobrą sprawę państwo wiedzieliście, że ta opinia wasza jako podległych pracowników nie ma żadnego znaczenia, więc państwo tylko po prostu karnie wykonywali swoje polecenia?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, ja karnie – jeszcze chcę raz podkreślić – niczego nie wykonywałem i do niczego nie byłem zmuszany.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A czy zdarzały się przypadki, że pan odmawiał wykonania swojego polecenia?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy nigdy nie dostałem takiego polecenia, które by mnie stawiało w sytuacji, że nie mogłem go wykonać i ono jest nie… sprzeczne z rozumieniem przepisów, które bym rozważał.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy pan uważa – na bazie też swojego doświadczenia, wiedzy i znajomości przepisów prawa – że pan ówczesny dyrektor Mikołaj Pawlak, rekomendując przekazanie tych 25 mln zł, przekroczył swoje uprawnienia i działał niezgodnie z przepisami prawa?

Świadek Jan Paziewski:

Trudno mi jest tutaj wyrokować, kto jak, w jaki sposób się zachował. Taką decyzję podjął, pewnie uznając, że ona jest zgodna z prawem. Ona wtedy nie musi być…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale według pana ona nie była zgodna z prawem?

Świadek Jan Paziewski:

Według mojej opinii teraz to nie było do końca zgodne z obowiązującym prawem, znając już oceny NIK, wszystkich po kolei, którzy…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jeszcze raz: znając…

Świadek Jan Paziewski:

Znając ocenę NIK, która w 2021 r. chyba już szeroko temat poruszała.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy gdyby pan był dyrektorem departamentu, który zajmuje się Funduszem Sprawiedliwości, i dostał takie polecenie od swojego przełożonego – czy to pana Ziobry, czy pana Wosia – podjąłby pan taką decyzję?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, takiej decyzji bym nie podjął, jeżeli bym nie był pewny, że ona jest zgodna z prawem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli nie podjąłby pan takiej decyzji?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli składając te pana zeznania i to analizując, można wyciągnąć taki wniosek, że pan Mikołaj Pawlak, pan minister Woś i pan minister Ziobro, podejmując decyzję o przekazaniu tych 25 mln zł, działali niezgodnie z przepisami prawa?

Świadek Jan Paziewski:

Ja nie chcę się odnosić w ten sposób, grupowo oceniać poszczególnych ministrów i dyrektorów departamentu, którzy podejmowali decyzje, bo…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No ale skoro pan mówi, że pan by takiej decyzji nie podjął, bo ona była niezgodna z prawem, to analizując dzisiaj fakty, analizując dokumenty, weryfikując podpisy, kto się pod tymi dokumentami podpisał – to to były osoby, które działały niezgodnie z przepisami prawa.

Świadek Jan Paziewski:

Ale, panie przewodniczący, ja nie mówię, że moja opinia jest tutaj wiążąca. Ja mówię, że ja bym tak zrobił. Natomiast inni mieli do tego opinie inne i podjęli taką decyzję.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No wie pan, ale…

Świadek Jan Paziewski:

Ja nie chcę ich oceniać, bo być może ja się mylę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale prawa nie stosuje się na zasadzie wybiórczości, tylko prawo jest dokładnie takie samo dla wszystkich.

Świadek Jan Paziewski:

No tak, ale jak dwóch…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja pana pytam jako osobę doświadczoną w resorcie sprawiedliwości, bo z tego co pan powiedział, to domniemuję, że pan ma większe doświadczenie pracy w resorcie niż pan Ziobro, pan Woś i pan Pawlak razem wzięci.

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy jeśli chodzi o staż – to na pewno. Natomiast jeśli chodzi o wiedzę prawniczą – to nie chcę nikomu odbierać kompetencji. Być może ocena ich może być zupełnie inna. Moja jest taka, ale nie znaczy, że ona jest jakaś obligatoryjnie wiążąca.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale rozumiem, że prokurator, który dzisiaj wnioskuje do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o uchylenie immunitetu dla pana posła Wosia, jest zbieżny i jego decyzja i ocena jest zbieżna z pana dzisiejszym stanowiskiem.

Świadek Jan Paziewski:

Nie znam wystąpienia prokuratora, trudno mi jest się odnosić.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No przekroczenie uprawnień, jeżeli chodzi o zakup oprogramowania Pegasus przez pana dzisiejszego posła, ówczesnego ministra Michała Wosia.

Świadek Jan Paziewski:

Widocznie tak jest.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Widocznie tak jest.

A proszę mi powiedzieć, bo trochę mnie to zastanowiło, że pan powiedział, że podlegał bezpośrednio najpierw panu ministrowi Jakiemu, później panu ministrowi Wójcikowi, a sprawę zatrudnienia swojej zastępczyni miał pan konsultować i raportować do pana ministra Wosia.

Świadek Jan Paziewski:

No bo tak zdecydował minister.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli zdecydował pan minister Ziobro, że konsultantem w tej sprawie czy decydentem w tej sprawie będzie wiceminister, który tak naprawdę nie nadzorował pana?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy dokładnie było tak, że moją opinię przekazałem panu ministrowi Wosiowi, tak jak było polecenie, i pan minister Woś dalej miał już tę sprawę procedować. Następnie już została…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A pani… ta pani wicedyrektor, pani Pińciurek, to od którego momentu zaczęła z panem pracować na stanowisku wicedyrektora?

Świadek Jan Paziewski:

Chyba na początku 2017 r., 1 luty może 1 marca.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

1 luty, tak? I, jak dobrze rozumiem, pan kilka minut temu powiedział, że to pismo, które było do wiadomości skierowane pana, pan przekazał do pani dyrektor Pińciurek.

Świadek Jan Paziewski:

Tak przypuszczam. Nie mogę na sto procent potwierdzić, bo dokładnie nie pamiętam, ale zwykle sprawy dotyczące takich spraw kierowałem do pani zastępczyni, pani dyrektor.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

„Takich spraw” – to znaczy to jakie to sprawy? To takie sprawy…

Świadek Jan Paziewski:

No, zmiany planów budżetowych i tam inne dotyczące poszczególnych…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A proszę powiedzieć jeszcze Komisji, jaką opinię wystawił pan kandydatce do pracy, pani Pińciurek, panu ministrowi Wosiowi.

Świadek Jan Paziewski:

Tak jak powiedziałem, wystawiłem opinię pozytywną, że spełnia warunki i kryteria zatrudnienia na stanowisku takim, jakie zostało wskazane, niemniej jednak sugerowałem rozważenie, czyby nie można było zatrudnić na stanowisko na początek inne samodzielne pod kątem zapoznania się z systemem ZSRK, który wdrażaliśmy w sądach.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I to zostało, to pana zastrzeżenie, przyjęte do realizacji czy nie?

Świadek Jan Paziewski:

Tylko może nie zastrzeżenie, tylko sugestia.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Sugestia.

Świadek Jan Paziewski:

I ono nie zostało uwzględnione, bo pani Pińciurek została zatrudniona na zastępcę…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Od razu na funkcji zastępcy dyrektora?

Świadek Jan Paziewski:

Tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

OK. Czyli to jest… to wszystko ma miejsce w 2017 r…

Świadek Jan Paziewski:

Tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…kiedy pani Pińciurek przychodzi, gdzie konsultował pan jej przyjście z wiceministrem Wosiem, który pana nie nadzorował, ale pan minister Woś w 2017 r. wydaje 25 mln zł na zakup Pegasusa. To jest wszystko ten 2017 r. i pan minister Woś w tle, z którym pan w bezpośredniej pracy nie miał absolutnie żadnego do czynienia.

Świadek Jan Paziewski:

No tylko w tym zakresie, w jakim przedstawialiśmy te agregowane plany do podpisu, ale tak to nie, no bo ja nie podlegałem pod ministra Wosia.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A zdarzały się wcześniej w pana karierze takie przypadki, że był pan proszony o zatrudnienie swoich bezpośrednich zastępców przez wiceministrów, ministrów i innych ministrów? Takie to praktyki?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, bo ja raczej byłem zwolennikiem zatrudniania osób poprzez awanse wewnętrzne w departamencie i według mnie ta praktyka najbardziej zdawała egzamin.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli podczas tej dwudziestojednoletniej pracy zawodowej to były raczej takie procedury wewnętrzne: ktoś zaczynał od stanowiska pracownika, kierownik, zastępca dyrektora…

Świadek Jan Paziewski:

Tak, jeśli chodzi o…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A tu była taka sytuacja, taka prośba do pana, żeby jednak tę osobę tutaj…

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy, tak jak mówiłem, zostało przekazane CV z prośbą o potwierdzenie bądź nie kwalifikacji, które ta pani posiada czy nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A gdyby zdarzyło się tak, że pan by powiedział, że ta osoba nie ma kwalifikacji – to myśli pan, że trzeba byłoby i tak zatrudnić?

Świadek Jan Paziewski:

No trudno mi powiedzieć…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy pana opinia byłaby wiążąca?

Świadek Jan Paziewski:

Podejrzewam, że gdybym dał negatywną opinię, że ta pani się nie nadaje, nie spełnia kryteriów, i przekazał ją osobiście ministrowi Ziobro, to decyzja by była negatywna. Nie sądzę, żeby pani ta była zatrudniona. Natomiast w przypadku takim, jakbym przekazał ministrowi Wosiowi, to nie wiem, jaka by była podjęta, bo już w dalszym etapie nie brałem udziału.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jeszcze jedno pytanie na tym etapie. Proszę mi powiedzieć, pan z Ministerstwa Sprawiedliwości odszedł, tak? Na emeryturę?

Świadek Jan Paziewski:

Tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie był pan zwolniony?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Wyrzucony?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, na osobistą moją prośbę odszedłem na emeryturę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Po osiągnięciu wieku emerytalnego?

Świadek Jan Paziewski:

Tak jest.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Paweł Śliz, bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, na piśmie, które jest skierowane do pani Teresy Czerwińskiej w Ministerstwie Finansów, o wyrażenie zgody na dokonanie zmiany planu finansowego pod spodem widnieje także pana podpis. Co to oznacza?

Świadek Jan Paziewski:

To oznacza, że plan, który jest załącznikiem do tego pisma, został przez nas zaakceptowany pod względem rachunkowym i formalnym.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy pan znał także treść pisma, które było kierowane do pani minister?

Świadek Jan Paziewski:

Tak, znam, znałem treść. Dzisiaj to trudno mi z pamięci powtórzyć. Ono jest oparte właściwie w całości o wystąpienie dysponenta. I tak zawsze postępowaliśmy. Mogą być tylko korekty jakieś stylistyczne, które uznaliśmy, że należy wprowadzić.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, tu jest napisane, że nowe rozporządzenie przewiduje procedury przekazywania środków na rzecz jednostek sektora finansów publicznych, nowe formy zarówno udzielania pomocy pokrzywdzonym, jak i przeciwdziałania przestępczości. To jest… Stanowi to realizację nie tylko przepisów ustawowych, ale także konkluzję wynikającą z dotychczasowych działań, działalności funduszu oraz wniosków pokontrolnych NIK i wewnętrznego audytu. Moje pytanie – tutaj pan mówi, co jest w tym rozporządzeniu, a przed chwileczką na moje pytania pan mówił, że pan się nie zaznajamiał z tym rozporządzeniem.

Świadek Jan Paziewski:

Rozporządzenie wychodzi już dalej, o nowych zasadach przekazywania środków dla tych podmiotów, które tam są wykorzystane, wymienione, i nie odnosi się wprost do zmiany planu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No ale przed chwileczką na moje pytania, w pierwszej części, mówił pan, że pan nie znał treści rozporządzenia, a tu, w uzasadnieniu tego pisma – znaczy w treści, bo to pismo nie jest podzielone na wniosek, uzasadnienie, tylko jest jednolita treść tego pisma – jest opisywane, co znajduje się w tym rozporządzeniu. No to znał pan tę treść tego rozporządzenia czy pan nie znał treści tego rozporządzenia?

Świadek Jan Paziewski:

Zapoznałem się w tym zakresie, w jakim jest wymienione w piśmie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To czemu na moje pytania w poprzedniej turze mówił pan, że pan nie zapoznał się z treścią tego rozporządzenia?

Świadek Jan Paziewski:

Bo pan mnie pytał w inny sposób. Wprost…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, ja zapytałem pana, czy znał pan treść rozporządzenia. Pan powiedział, że się pan nie zaznajamiał z treścią rozporządzenia. To jak? Teraz zmienia pan wersję, że się pan zapoznawał z treścią?

Świadek Jan Paziewski:

W zakresie takim, jaki jest wymieniony w piśmie – tak, bo to pismo przygotowywaliśmy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To w jakim zakresie pan się zapoznawał w takim razie z treścią rozporządzenia i dlaczego tylko z częścią? Skąd pan wiedział, w której części jest ta informacja?

Świadek Jan Paziewski:

Panie pośle, trudno mi dzisiaj mówić, z iloma stronami się zapoznałem, a z iloma nie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale przed chwileczką pan mówił, że pan się nie zapoznawał.

Świadek Jan Paziewski:

Przed chwileczką mówiłem, że zapoznawałem się w zakresie takim, jakim… (*niesłyszalne*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze, to w pierwszej turze pan odpowiedział, że pan się nie zapoznawał z treścią rozporządzenia.

Świadek Jan Paziewski:

No to pomyliłem się.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli chce pan sprostować, tak? Że pan się jednak zapoznawał z tym rozporządzeniem.

Świadek Jan Paziewski:

Tak, w tym zakresie, w jakim jest wymienione w piśmie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli w jakim?

Świadek Jan Paziewski:

No tak jak pan zacytował, no.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No ale…

Świadek Jan Paziewski:

Ja nie mam tego pisma przed sobą. No trudno mi z pamięci dzisiaj, po sześciu latach niezajmowania się sprawami…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, a kto panu wskazał, które fragmenty rozporządzenia będą istotne? Bo mówi pan, że pan się z częścią tego zapoznał, która jest tu, w piśmie.

Świadek Jan Paziewski:

Panie pośle, chciałbym jeszcze raz, żebyśmy się zrozumieli. Tam naszego wkładu, do tego pisma, jeśli chodzi o uzasadnienie takie od departamentu budżetu – to praktycznie nie ma. To pismo jest sformułowane przez dysponenta budżetu… przepraszam, przez dysponenta funduszu i na tej podstawie jest przekazane do ministra finansów tylko i wyłącznie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę świadka, próbujemy pokazać i pokazujemy, jak mi się wydaje, opinii publicznej, że państwo po prostu wykonywaliście rozkazy, które były wam podane, że… Mówił pan, że pan się zapoznawał z rozporządzeniem, że pan się nie zapoznawał, że pan się zapoznawał z częścią – to jest bardzo dziwne przy przekazywaniu 25 mln zł.

Dobrze, przejdźmy dalej. Do tego pisma zostało załączone szczegółowe rozliczenie. I tutaj, w pkt nr 2, w ppkt 4, w ostatniej kresce jest napisane: „inne działania zwiększone o 25 mln zł”. W całej treści tego pisma nie ma nigdzie wyjaśnione, co to są „inne działania zwiększone o 25 mln zł”.

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Tam jest… Tam był podany zakres zadań, które wchodzą jakby i będą realizowane w poszerzonej formule na podstawie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

W treści tego pisma, jeżeli chodzi o kwotę 25 mln zł, zapewniam świadka, że nie jest wskazane. Prawdą jest to, że państwo wskazujecie dotacje tam poszczególne i one są rozpisane: koszty własne zwiększone o kwotę, na które składają się – i tu jest szczegółowo wymienione – wynagrodzenia bezosobowe w wysokości, pochodne od wynagrodzeń bezosobowych w wysokości, zakup usług w wysokości, pozostałe inne itd., itd. Tylko ta jedna rzecz… Jest tutaj tak: koszty prowizji bankowe zwiększone o 900 tys., koszty postępowania sądowego i prokuratorskiego zwiększonego o 310 tys., promowanie działalności funduszu zwiększone o 5, inne działania zwiększone o 25 mln zł. W treści następnej nie ma ani słowa, co to są te „inne działania zwiększone o 25 mln zł”. Jest to największa kwota, która w tej zmianie planu występowała. Jakby pan mógł odpowiedzieć, gdzie chociażby komisja, na którą zostało to skierowane, gdzie chociażby pani minister miała powziąć wiadomości, co to są te inne koszty, i dlaczego tylko ta pozycja została ukryta…

Świadek Jan Paziewski:

Ja sądzę, że pani minister, podejmując decyzję, oparła się o uzasadnienie do zmiany planu i nie podejmowała tego w ciemno.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale tutaj…

Świadek Jan Paziewski:

Moim zdaniem te inne… Bo pan poseł kojarzy… pan przewodniczący kojarzy to wprost z przekazaniem środków gdzieś tam 25 mln na zakup Pegasusa.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A ja panu wyjaśnię dlaczego.

Świadek Jan Paziewski:

A mogą tu być różne inne działania (*niezrozumiałe*).

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, proszę pana. Ja panu wyjaśnię dlaczego. To pismo, skierowane do pani Teresy Czerwińskiej, jest z dnia 14 września. Pismo pana Bejdy o wypłatę tych pieniędzy jest z dnia – zgadnijmy – 15 września. Kolejne pismo, już z listopada, pokazuje – które jest dekretowane także do pana – że jest to kwota 25 mln zł. To jest perfekcyjnie przygotowana kwota tylko i wyłącznie do przekazania na CBA. Co więcej, w piśmie z dnia 15 września, proszę świadka, jest napisane tak: „Nawiązując do wcześniejszych ustaleń, zwracam się z wnioskiem o przekazanie CBA uzgodnionej kwoty". Czyli ta kwota, proszę pana, była uzgodniona jeszcze przed 15 września. I jak wiemy, ta kwota dotyczyła 25 mln zł i została ukryta właśnie pod pozycją „inne".

Świadek Jan Paziewski:

Ale to już jakby nie do mnie chyba kierowane uwagi.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No to w pana ocenie – pan widzi, jak pracuje ministerstwo – dlaczego tak szybko zostało to zrobione?

Świadek Jan Paziewski:

Nie wiem, no…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dlaczego już dzień po tym, jak skierowaliście państwo do ministra o zmianę planu finansowego, pan Bejda prosi o 25 – de facto – mln zł, czyli tę kwotę uzgodnioną? Kto wiedział w takim razie? Niech pan tak się zastanowi. Mamy teraz bardzo liczne nagrania, które się pojawiają i pokazują nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości. Mamy świadka, który w sposób jednoznaczny wskazuje, że były nieprawidłowości przy zakupie Pegasusa. Jest wniosek ministra sprawiedliwości o uchylenie immunitetu za zakup Pegasusa. I teraz jakby pan się zastanowił – kto w ministerstwie ustalił tę kwotę 25 mln i dlaczego w pana ocenie ta kwota została tak zamydlona i ta informacja została zupełnie zamydlona, że ta kwota będzie przekazana niezgodnie z prawem, tak jak pan wskazał?

Świadek Jan Paziewski:

Nie potrafię wprost na to pytanie odpowiedzieć, bo dotyczy to kierownictwa…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To niech pan odpowie nie wprost.

Świadek Jan Paziewski:

Kierownictwa dotyczy ministerstwa i należałoby te pytania właśnie kierować do osób, które decydowały o tym. Bo dzisiaj wiadomo…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A jest pan pewny, że pan nie ma tej wiedzy, że to nie było ustalone wcześniej?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, takiej wiedzy nie mam po prostu. Trudno powiedzieć, czy to było ustalone wcześniej, czy nie, ale jak samo pismo wskazuje, że „w nawiązaniu do wcześniejszych uzgodnień", co pan przewodniczący zacytował, no to znaczy, że jakieś uzgodnienia były, no bo nikt…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
A ja mam pytanie. A pan był w Departamencie Budżetu i Efektywności Finansowej?

Świadek Jan Paziewski:
Tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
To to pismo, które teraz przeczytałem, jest także dekretowane do tego departamentu. Jak by pan to wyjaśnił?

Świadek Jan Paziewski:
Ale które pismo?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Jest tutaj… To, które przeczytałem, pana Bejdy. „Szanowny panie ministrze…” – jest tu pieczątka: Departament Budżetu i Efektywności Finansowej.

Głos z sali:
Może proszę okazać świadkowi.

Świadek Jan Paziewski:
Nie przypominam sobie tego pisma pana Bejdy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
18 września – data – jest w Departamencie Budżetu i Efektywności Finansowej.

Świadek Jan Paziewski:
To nie, nie, nie przypominam sobie tego pisma.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
No ale dobrze, takie pismo wpływa – no i? Widzi pan tę korelację czasową? 14 września, 15 września, 18 września – jest w Departamencie Budżetu i Efektywności Finansowej.

Świadek Jan Paziewski:
No widocznie takie uzgodnienia były, skoro samo pismo na to wskazuje. Tak jak już powiedziałem, że często jest tak, że formalne sprawy idą jakby w drugim torze, a wcześniej są pewne uzgodnienia prowadzone bezpośrednio.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
To jakie były uzgodnienia z pana departamentem robione w zakresie przekazania tych 25 mln zł?

Świadek Jan Paziewski:
Z moim departamentem nie było żadnych uzgodnień odnośnie przekazania 25 mln, bo my o tym nie decydujemy i nie braliśmy w tym udziału.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
I nic pan o tym nie wie? Nic pan nie wiedział o tych ustaleniach wcześniejszych?

Świadek Jan Paziewski:
Nic nie wiedziałem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Czy pan jako szef departamentu powinien się zapoznać z takim pismem?

Świadek Jan Paziewski:
Jakby do mnie wpłynęło, to na pewno tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Proszę pana, Departament Budżetu i Efektywności Finansowej.

Świadek Jan Paziewski:
Ale nie przypominam sobie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
18 września 2017 r. – pieczątka.

Świadek Jan Paziewski:

Ale nie przypominam sobie tego pisma.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A może przypomni sobie pan, kto mógł w takim razie w departamencie te uzgodnienia poczynić, wcześniejsze ustalenia?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy w departamencie na pewno nikt takich uzgodnień nie czynił, bo to nie ten szczebel. Jeżeli to dotyczy… na szczeblu ministrów, to nie na szczeblu dyrektorów departamentu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, czy zna pan panią Agnieszkę Rawę?

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Nie wiem, kto to jest.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A jak by pan w ramach Ministerstwa Sprawiedliwości ułożył wydział rachunkowości budżetowej biura administracyjno-finansowego Ministerstwa Sprawiedliwości?

Świadek Jan Paziewski:

A to jest poza departamentem budżetu, bo to jest w biurze finansowym, u dyrektora Wyżgowskiego.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Współpracowaliście jakoś z biurem?

Świadek Jan Paziewski:

W zakresie takim, w jakim zachodzą relacje między dysponentem głównym a dysponentem trzeciego stopnia, którym był dyrektor Wyżgowski.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

W trakcie przesłuchania przed Najwyższą Izbą Kontroli na pytanie kontrolującego do tej pani właśnie: „Na jakiej podstawie oceniła pani pod względem formalnym i rachunkowym prawidłowość określenia wysokości transz i zastosowanej kwalifikacji budżetowej?”, pani odpowiada: „Otrzymałam polecenie na podstawie dyspozycji przełożonych. Umowy nie mogłam otrzymać z uwagi na jej niejawność”. Czy pan też dostawał polecenia, żeby po prostu zatwierdzić ten plan, żeby się tak naprawdę nie pochylić nad nim, nie weryfikować, tylko go przyjąć?

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Nie miałem takich poleceń.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli sam pan dokonywał oceny, tak?

Świadek Jan Paziewski:

Nie dokonywałem oceny, tylko dokonałem agregacji do wymogów ustawy budżetowej. To jest zupełnie co innego. Bo plan nie jest…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I pan Komisji mówi, że pan dopiero teraz doszedł do wniosku, że pieniądze były nieprawidłowo wydatkowane, jeżeli ma pan – najpóźniej rzecz ujmując, najpóźniej – 18 września informację od pana Bejdy, że pieniądze mają przejść na CBA, potem ma pan w listopadzie informację, że ta kwota jest w dwóch transzach przekazana? I pan dopiero dzisiaj powziął wątpliwości? Pan, który dwadzieścia jeden lat pracuje w Ministerstwie Sprawiedliwości, w księgowości, właśnie w dokonywaniu tych zadań, które pan miał – pan dopiero dzisiaj powziął te wątpliwości?

Świadek Jan Paziewski:

Mówiłem już kilkakrotnie, jeszcze raz powtórzę. Odpowiadam za to, co jest w zakresie moich kompetencji. Pan przewodniczący…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale do pana departamentu przychodzi pismo, które wskazuje, że pieniądze idą do CBA.

Świadek Jan Paziewski:

Nie idą do CBA…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, no przecież…

Świadek Jan Paziewski:

To jest wniosek i o tym decyduje dysponent funduszu i biuro, które obsługuje finansowo…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale proszę zwrócić uwagę – kolejne pismo, które przychodzi do pana departamentu.

Świadek Jan Paziewski:

Proszę pana… (*niesłyszalne*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ale widzi pan tę korelację, jak to wszystko jest przygotowane idealnie? Rozporządzenie – trzynastego. Do pana przychodzi już wniosek o przesunięcie tego. Pan mówił, że pan się nie zaznajamiał, potem – że pan się zaznajamiał z rozporządzeniem. Czternastego kieruje pan również, jest współautorem wniosku do ministra finansów. Piętnastego przychodzi pismo od pana Bejdy o wypłatę tych pieniędzy. W listopadzie dostaje pan konkretną już informację – nawet jak pan się tu będzie zasłaniał, że pan nie wie o tym – dostaje pan konkretną informację, że 25 mln… To są te „inne". I w ogóle nie budzi pana tutaj ani wątpliwości w tamtym zakresie – po prostu jest, jak jest, jak żołnierz wykonałem zadanie, wykonałem rozkaz.

Świadek Jan Paziewski:

Nie wykonałem rozkazu, bo nikt mi takiego rozkazu nie dawał, bo nie brałem w tym udziału. Jestem przekonany, że komórki, które odpowiedzialne są za to – czyli departament, dysponent funduszu – panują nad sytuacją i wiedzą, co robią.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nieprawdopodobne zaufanie mieliście w tym Ministerstwie Sprawiedliwości jeden do drugiego, wszyscy po kolei. Jestem po prostu przerażony, jak to państwo funkcjonowało, że opieraliście się na… Od Kaczyńskiego aż po szeregowego pracownika ministerstwa opieraliście się na zaufaniu do drugiej osoby, na słowie. Jest to przykre, że tak zostały wydane pieniądze. Ja dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Wipler ma jeszcze pytania?

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie dyrektorze, dwadzieścia ponad lat w ministerstwie zajmuje się pan budżetem. Przyznał pan, że miał pan świadomość ustawy o CBA, która mówiła… która mówi o tym, że może być ta służba finansowana z budżetu… z pieniędzy z budżetu państwa, koniec kropka. Czy pan wiedział o tym w listopadzie 2017 r., kiedy otrzymał pan jako dekretację pismo o tym, że idą pieniądze na CBA?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy wątpliwość miałem wtedy, tak jak i teraz, którą przekazałem, ale to jest moja opinia, a nie opinia osób, które podejmowały decyzję w tym zakresie i w których zakresie

kompetencji były te zadania. Trudno reagować z boku i przypisywać sobie kompetencje, których się nie posiada.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie dyrektorze, ja szanuję to, że pan przyznaje, że pan miał wątpliwości wtedy i teraz, natomiast nie rozumiem, dlaczego pan wtedy nie reagował, skoro był pan bardzo ważnym dyrektorem w bardzo ważnym departamencie i uczestniczył pan w kierownictwach. Ja tego, przyznam szczerze, nie rozumiem, dlatego że myślę, że każdy minister ma świadomość tego, że dyrektorzy departamentu… departamentów na poziomie szczegółów wiedzą lepiej, bo po prostu w tym siedzą, i rozumiem, że każdy minister – tak sobie to wyobrażam – oczekuje, że tam, gdzie się zapala czerwona lampka, to będzie o tym informowany. Czy pan przynajmniej nie miał takich wątpliwości? Nie zastanawiał się pan, czy jednak może pójść z tą informacją do chociażby wiceministra, z którym pan współpracował?

Świadek Jan Paziewski:

Ja w sprawie funduszu nie podejmowałem decyzji, nie uczestniczyłem w kierownictwach dotyczących funduszu. Jeśliby była sprawa budżetowa, dotycząca budżetu, za który odpowiadałem, to na pewno bym takie działania podjął.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie dyrektorze, ale przecież oboje to wiemy, bo oboje pracowaliśmy w ministerstwach, że dekretacje nie są przyznawane przypadkowo. To znaczy ja sobie nie wyobrażam sytuacji, w której ktoś, kto przygotowywał te informacje w imieniu ministra Wosia, dosyć przypadkowo zadecydował, że to akurat pan będzie odbiorcą tej informacji. Więc jak rozumiem, że oczekiwano od pana również takiej kompetencji merytorycznej tutaj.

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Gdyby oczekiwano ode mnie mojego… mojej opinii czy mojego stanowiska, toby o to wprost skierowano i zapytano.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli rozumiem, że możemy poprzestać na tym, że pan te wątpliwości wtedy już miał, natomiast po prostu nie poczynił pan żadnych kroków, żeby…

Świadek Jan Paziewski:

Nie, bo nie było to w zakresie mojego działania.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A czy z panią dyrektor Pińciurek rozmawiał pan o tej sytuacji?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Proszę mi powiedzieć, kto przed panią dyrektor Pińciurek zajmował się kwestiami Funduszu Sprawiedliwości, który tam miał dłuższą nazwę wtedy.

Świadek Jan Paziewski:

W Funduszu Sprawiedliwości to pani Pińciurek się wprost nie zajmowała.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani Pińciurek była główną…

Świadek Jan Paziewski:

…księgową, ale resortu.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Księgową, tak. I tutaj odpowiadała za rzeczy, które się wiązały…

Świadek Jan Paziewski:

Za sprawę funduszu… rozliczeń funduszu, wypłacanie środków odpowiadała główna księgowa Ministerstwa Sprawiedliwości, a nie resortu.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
A kto był główną księgową?

Świadek Jan Paziewski:
Już nie pamiętam nazwiska. Ono na Komisji było niedawno wymieniane, ale już nie pamiętam. Po prostu wyleciało mi z pamięci.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Dobrze.
Mówił pan, że… Już wiemy, że uczestniczył pan w przygotowaniu tego bardzo błyskawicznie przeprowadzonego posiedzenia komisji finansów, która miała akceptować ten wydatek.

Świadek Jan Paziewski:
Ja w przygotowaniu posiedzenia komisji nie uczestniczyłem.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
I przyznał pan, że akurat komisja finansów to jest to dobre miejsce, w którym można dopytywać, na co idą pieniądze.

Świadek Jan Paziewski:
Tak mi się wydaje.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Czy wy jako departament jakoś przygotowywaliście się do ewentualnej odpowiedzi na tak zadane pytanie? Wiemy, że nie padło, ale…

Świadek Jan Paziewski:
Ale my nie uczestniczyliśmy w ogóle na posiedzeniu komisji jako departament. Uczestniczył Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich i dysponent funduszu.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Czyli to było absolutnie poza wami?

Świadek Jan Paziewski:
Absolutnie poza nami.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
I nie budziło waszego niepokoju. Dobrze.
To w takim razie proszę mi powiedzieć, czy pani Pińciurek miała w ramach pana departamentu, który, jak rozumiem, był bardzo liczny – czy miała jakichś swoich najbliższych współpracowników, z którymi różne kwestie omawiała?

Świadek Jan Paziewski:
No tak, nadzorowała wydział budżetu i współpracowała z naczelnikiem wydziału budżetu i z pracownikami, którzy jej podlegali bezpośrednio.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Czyli tak naprawdę wydział budżetu był tym zapleczem pani dyrektor Pińciurek?

Świadek Jan Paziewski:
Tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Jak on był liczny?

Świadek Jan Paziewski:
Ja wiem, 15 osób.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
OK, dobrze. To jest o tyle ważne, że…

Świadek Jan Paziewski:
Ale mogę się pomylić, bo…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, dobrze. Nie. To jest o tyle ważne, że pani Pińciurek nam tutaj zeznawała, że nie współpracowała z nikim, że tak naprawdę to wszystko to były jej absolutnie samodzielne działania.

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy ja mówię, że współpracowała, na tej zasadzie, że miała wydział, który jej podlegał, odnośnie budżetu resortu, który nadzorowała. Natomiast jakie uzgodnienia prowadziła wewnętrznie, no to już nie potrafię odpowiedzieć.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

W oczywisty sposób uczestniczył pan w posiedzeniach kierownictwa tam, gdzie były omawiane kwestie pieniężne. Czy pojawiała się kwestia wydatków z Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Jan Paziewski:

Tam, kiedy ja byłem obecny na tych kierownictwach, nie było mowy o wydatkach funduszu specjalnego, znaczy celowego.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli jak pan opisywał to, co było zgodnie z pana kompetencjami, to jakie były wobec pana oczekiwania ze strony kierownictwa resortu?

Świadek Jan Paziewski:

Jeśli chodzi o budżetowe (*niezrozumiałe*)?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Jest normalne, rutynowe kierownictwo, akurat część jest…

Świadek Jan Paziewski:

Jest rutynowe kierownictwo i na przykład omawiamy priorytety do budżetu na dany rok i pierwsze projekty przeznaczenia środków budżetowych. No i wtedy wszyscy członkowie kierownictwa mają się… wypowiadali się na ten temat. Następnie z tego robiłem podsumowanie, analizę, przedstawiałem ministrowi w formie notatki czy w jakiejś formie pisma i minister akceptował bądź jeszcze prosił o naniesienie określonych poprawek. I następnie stawały się już dokumentem obowiązującym i wchodziły do planu budżetowego na Radę Ministrów.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Wiemy, że pan odszedł z ministerstwa w 2018 r. Czy uczestniczył pan w przygotowaniu odpowiedzi na raport NIK?

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Nie przypominam sobie w każdym razie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. To ja w takim razie już więcej pytań nie mam.

Chciałam tylko powiedzieć jedną rzecz – że rozumiem, że pana departament zajmował się wszystkim minus Fundusz Sprawiedliwości, ale dalej nie rozumiem, dlaczego w takim przypadku były potrzebne państwa parafki, skoro… Znaczy jak to jest możliwe, że oczekuje się od… Bo jakby podpis dyrektora, wicedyrektora departamentu – no on jest wiążący, jest akceptacją. To jak to było możliwe? Czy pan jakoś nie czuł przynajmniej niepokoju z tym związanego, że tak naprawdę akceptuje pan coś, o czym pan nie ma zielonego pojęcia? Czy to nie było ryzykowne z punktu widzenia dyrektora departamentu…

Świadek Jan Paziewski:

Nie, bo materiały…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…z dzisiejszego punktu widzenia? Bo ta sytuacja doprowadziła pana dzisiaj tutaj, do tego spotkania.

Świadek Jan Paziewski:

Nie, bo to nie była moja jakby twórczość – tak powiem kolokwialnie – tylko na podstawie planu przekazanego już przez dysponenta. Dysponent jest wyżej dyrektora departamentu, bo akceptuje plan, zmiany planu minister albo upoważniony przez niego podsekretarz stanu. Natomiast zadaniem naszym… I tak przyjęto, żeby skoordynować działania i ujednolicić system jakby przygotowania ustawy budżetowej i wszystkich spraw związanych z budżetem, i kontaktu z Ministerstwem Finansów, że departament budżetu sprawdza pod względem rachunkowym, formalnym i agreguje do określonych formularzy planistycznych ten właśnie plan, który był przedstawiony. Ja nic nie akceptowałbym, gdyby to nie było… nawet w jednym punkcie niezgodne z tym, co przedstawił wiążący dysponent, bo to jego decyzja jest, nie moja.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli w pana opinii osobą w oczywisty sposób odpowiedzialną za wszystko jest minister konstytucyjny, czyli minister Ziobro, oraz wiceminister, w tym przypadku Woś, odpowiedzialny za departament, który dysponowaniem tym (*niezrozumiałe*) się zajmował?

Świadek Jan Paziewski:

Jeśli chodzi o zmianę planu, to tak to wygląda. Tak to jest po prostu.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

I nie… I kierownictwo resortu nie oczekiwało od pana takiej aktywnej akceptacji, weryfikacji wydatków, tak? Oczekiwano tylko…

Świadek Jan Paziewski:

Nie, bo było to ustalone w ten sposób i przyjęte jako już obowiązujące.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale kto ten sposób ustalił? To na posiedzeniu kierownictwa?

Świadek Jan Paziewski:

Regulamin organizacyjny przesądzał, wyznaczył dysponentów funduszy celowych, a dysponent funduszu celowego jest gospodarzem planu finansowego i nadzoru nad wszystkimi wydatkami w funduszu.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli minister Ziobro? Znaczy w takim sensie odpowiedzialności…

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy tak uogólniając, bo na szczeblu to jest dyrektor i osoby, które mu podlegają w departamencie, które tam były wyznaczane do…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No tak, ale plan organizacyjny pracy ministerstwa musi zatwierdzić główny minister, bo to on za to ponosi odpowiedzialność.

Świadek Jan Paziewski:

No tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Witold Zembaczyński teraz zadaje pytania. Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, czy może świadek pomóc pozwolić zrozumieć Komisji, też opinii publicznej taki związek przyczynowo-skutkowy? Mianowicie orientujecie się państwo, tak w skrócie – mówię „państwo", mam na myśli przedstawicieli resortu, w tym pana – że te przelewy transz nie są możliwe, chodzi mi o te transze tam po 13 mln, o których tu… 360 tys., o których dużo mówiliśmy, w ramach tej kwoty 25 mln, z uwagi na to, że rozporządzenie, które miało to okre-

ślać, nie weszło jeszcze w życie, więc podejmujecie decyzję, żeby te pieniądze przelewać w ramach tak zwanych sum na zlecenie. Czy tak to można określić?

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy, że podjęto decyzję, żeby przekazać to na tak zwane sumy na zlecenie – to tak. Tylko że w tym departament i ja osobiście nie brałem udziału.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Co było przyczyną podjęcia tej decyzji według świadka?

Świadek Jan Paziewski:

Ja sądzę, że to wynikało z tego, że dla CBA, ale dla jednostek budżetowych, przynajmniej w mojej opinii, i innych jednostek budżetowych też by takiej operacji nie można było przekazać w formie dotacji, bo dotacja powiększa budżet w określonych przedziałkach, a budżet można zwiększyć, nowelizując ustawę budżetową.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli to była taka próba dostosowania warunków do…

Świadek Jan Paziewski:

Innej formuły – trudno to nazwać – jakiegoś wspólnego działania, wspólnego przedsięwzięcia, bo uczestniczą dwa podmioty, które się umawiają w umowie na określone działanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Niemniej jednak cały czas jesteśmy w takim punkcie, że ta transakcja, o której rozmawiamy, jest nietypowa oraz niesztampowa w porównaniu do innych aktywności, za które świadek odpowiadał. W związku z tym chciałbym zapytać tutaj o zeznania pani Pińciurek, która przed Komisją zeznała, że te 25 mln zł dla CBA przekazane były w ramach sum na zlecenie i musiały być rozliczone do końca roku budżetowego. Z dokumentów wynika z kolei, że rozliczenie 25 mln zł na zakup Pegasusa nastąpiło dopiero 15 lutego 2018 r., czyli półtora miesiąca po terminie ustawowym. Czy i komu zwracał pan uwagę na złamanie przepisów ustawowych? Czy w związku z tym faktem informował pan ministra Ziobro, być może ministra Wójcika czy też Wosia bądź ewentualnie dyrektora departamentu Pawlaka o złamaniu prawa? Czy z pana strony tutaj nie doszło do swoistego niedopełnienia obowiązków, czy też przestępstwa z art. 231? Proszę o odpowiedź.

Świadek Jan Paziewski:

Ja nie miałem informacji, kiedy te środki zostały wydatkowane. Nie wiem, nie przypominam sobie, żeby taka informacja do mnie dotarła.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Powinna ta informacja do świadka dotrzeć?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, bo ja tym merytorycznie się nie zajmuję, tak że to nie dotyczyło mnie. Ale z uwagi na to, że czasami dostawałem coś do wiadomości, to tutaj nie pamiętam, czy to nie wpłynęło, ale nie przypominam sobie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie przypomina sobie świadek. Dobrze. Ale czy jakieś czynności w związku z tym, że de facto doszło tutaj do przekroczenia tego terminu, świadek planował bądź podejmował, bądź interesował się tym faktem?

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Nie, bo nawet mi nie było wiadomo, w jakim okresie to zostało wydatkowane.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A proszę powiedzieć, czy, no, przekazanie tych pieniędzy nie przykuwało świadka jakiejś szczególnej uwagi.

Świadek Jan Paziewski:

Nie, bo to jest jakby fragment działalności, który jest przypisany do określonego departamentu. Ja miałem co robić w budżecie. Nie zajmowałem się funduszem celowym. To dla mnie była materia, która nie podlegała mi osobiście.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, niemniej jednak z dokumentów wynika, że niektóre pisma świadek parafował, innych był adresatem do wiadomości – więc ten udział jest.

Świadek Jan Paziewski:

No to w ramach zmiany planu mówiłem – w dwóch elementach. To jak najbardziej tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No i tutaj przejdźmy do 14 września 2020 r., kiedy to główny rzecznik dyscypliny finansów publicznych odmawia wszczęcia postępowania wyjaśniającego za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, twierdząc, no, jak gdyby, że to… takie naruszenie ewentualnie, o którym mowa, na kwotę, bagatela, 25 mln zł nosi znamiona znikomego stopnia szkodliwości czynu. Proszę powiedzieć, czy dla pana jako finansisty 25 mln zł przekazane w takiej formie, niezgodnie z prawem, jak już dzisiaj wiemy – i nawiązując do wniosku prokuratora generalnego – jest właśnie taką znikomą szkodliwością.

Świadek Jan Paziewski:

Żeby móc odpowiedzieć na tak postawione pytanie, musiałbym się zapoznać z uzasadnieniem rzecznika, na czym oparł tę swoją opinię, że jest to znikoma szkodliwość czynu, jak to uzasadnił.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy kwestia właśnie tych postępowań prowadzonych przez rzecznika dyscypliny finansów publicznych, poszczególnych postanowień była przedmiotem jakichś dyskusji w pana karierze w ministerstwie czy już po fakcie?

Świadek Jan Paziewski:

Mnie już nie było.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja wiem, bo odszedł świadek na emeryturę w dwa tysiące…

Świadek Jan Paziewski:

…osiemnastym.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…osiemnastym roku. Czy później ten temat się gdzieś przejawiał w jakimś gronie, przy jakichś spotkaniach itd.?

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Nie miałem z tym już do czynienia.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Był pan osobą współodpowiedzialną za budżet, więc proszę powiedzieć, jeżeli umowa ministerstwa z CBA na zakup Pegasusa jest niejawna, rozliczenie jest niejawne, a faktura z kolei jest jawna – to zakup Pegasusa jest tak jakby połowicznie jawny, czy też połowicznie niejawny? No bo mamy tutaj dwie kategorie dokumentów. Świadek dysponował certyfikatem do „tajne”, w związku z tym moje pytanie jest umocowane.

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy ja z umową się nie zapoznawałem, ale to umowa precyzuje określone obowiązki stron przy jej zawarciu i ona uszczegółowia już sam wydatek i sposób, na co on jest przeznaczony. Natomiast faktura to jest czysto dokument księgowy o dokonanym wydatku, natomiast nie znamy na początku, jak była oceniana legalność, cel – czy zasadny, czy nie – i kto podejmował jakie decyzje.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy jako osoba odpowiedzialna za kwestie budżetowe może pan powiedzieć, czy Fundusz Sprawiedliwości w oparciu o tamten stan prawny może zastępować fundusz operacyjny CBA?

Świadek Jan Paziewski:

Moim zdaniem nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No i to jest klucz właściwie do naszego posiedzenia. O to chodzi, że nie. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych głównym księgowym jednostki sektora finansów publicznych jest pracownik, któremu kierownik jednostki powierza obowiązki i odpowiedzialność w zakresie między innymi dokonywania wstępnej kontroli kompletności i rzetelności dokumentów dotyczących operacji gospodarczych i finansowych. Proszę zatem powiedzieć, czy to robiła pani Pińciurek – a dokładniej czego nie zrobiła, a nosi to znamiona niedopełnienia obowiązków. Czy aktualnie obowiązują podobne standardy dbałości o publiczne pieniądze? Mam na myśli aktualny moment na 2018 r., kiedy pan jeszcze pracował.

Świadek Jan Paziewski:

Chcę rozdzielić dwa elementy, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, bardzo prosimy bliżej mikrofonu, naprawdę. Dziękuję.

Świadek Jan Paziewski:

Fundusz celowy rozliczało biuro finansowo-administracyjne. I tam zatrudniona główna księgowa oczywiście, to co pan poseł zacytował, musiała mieć takie upoważnienia i spełniać takie określone warunki.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Musiała mieć. To jest istotne.

Świadek Jan Paziewski:

Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Musiała mieć.

Świadek Jan Paziewski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To świadek teraz zeznał, tak, że musiała mieć?

Świadek Jan Paziewski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Sęk w tym, że właśnie niekoniecznie miała. No ale proszę dalej zeznawać.

Świadek Jan Paziewski:

Natomiast główna księgowa budżetu resortu miała upoważnienia, ale do innych działań, nie do Funduszu Sprawiedliwości. Nie rozliczała bezpośrednio wydatków Funduszu Sprawiedliwości.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W związku z tym? Tutaj pytałem o panią Pińciurek – czego nie zrobiła w związku z tymi obowiązkami, które tu już ustaliliśmy, w zakresie kontroli kompletności, rzetelności dokumentów.

Świadek Jan Paziewski:

Ale to nie było jej bezpośrednio zadaniem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
A czyje to było zadanie?

Świadek Jan Paziewski:
To było głównej księgowej Ministerstwa Sprawiedliwości i biura finansowego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Której nazwiska świadek nie pamięta?

Świadek Jan Paziewski:
Nie pamiętam. Ale było wymieniane – wyleciało mi po prostu z pamięci.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
A proszę powiedzieć, czy zmieniając plan finansowy, popełnił… pomógł pan właściwie ministrowi Wosiowi popełnić opisane we wniosku o uchylenie immunitetu przestępstwa.

Świadek Jan Paziewski:
Znaczy ja panu ministrowi Wosiowi nic nie pomogłem, bo on sam decyzję podjął o zmianie planu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
I to jest jego stuprocentowa odpowiedzialność?

Świadek Jan Paziewski:
Jego odpowiedzialność jako dysponenta funduszu. A dysponent funduszu przede wszystkim odpowiada za plan i realizację wydatków.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czyli on zlecił dokonanie korekty planu – pan to wykonał. Tak to było?

Świadek Jan Paziewski:
Znaczy nie. Nie mnie, tylko swojemu dyrektorowi, czyli dyrektorowi Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czyli Pawlakowi?

Świadek Jan Paziewski:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
I potem od Pawlaka do pana to trafia?

Świadek Jan Paziewski:
Do mnie trafiło. Myśmy to dostosowali do wymogów ustawy budżetowej, jak już powtarzałem, i planistycznej i przekazali z powrotem do dysponenta na podpis do ministra finansów.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
A może świadek opisać zachowanie Mikołaja Pawlaka wokół tej sprawy? Bo jest to znany fakt opinii publicznej, że jak dotąd uchyla się przed składaniem zeznań.

Świadek Jan Paziewski:
No trudno mnie tutaj się na ten temat wypowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Ale…

Świadek Jan Paziewski:
Ja się stawiłem przed czasem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
No, oczywiście, co Komisja docenia, proszę świadka. Natomiast proszę powiedzieć, czy zachowanie Mikołaja Pawlaka wokół tej sprawy budziło jakiekolwiek wątpliwości, nosiło znamiona jakiegoś pośpiechu, cokolwiek, co w tamtym czasie wzbudziło świadka wątpliwości, podejrzenia.

Świadek Jan Paziewski:

Znaczy wątpliwości to może nie takie wielkie. Ale sam pośpiech, takie zorganizowanie w przeciągu tam trzech dni całej zmiany – no należy pogratulować, bo to jest nie takie łatwe.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli to był taki pośpiech, można powiedzieć, ekstraordynaryjny?

Świadek Jan Paziewski:

No raczej, raczej tak, bo taką normalną procedurą, gdyby to poszło, budżetową, no to pewnie by trwało miesiąc.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. A kojarzy świadek jeszcze krótsze terminy, które w podobnych, tożsamych sytuacjach się pojawiały?

Świadek Jan Paziewski:

No czasami krótsze były tylko w budżecie na roboczo, jeżeli były z Rady Ministrów jakieś sygnały dokonania błyskawicznych przesunięć, bo podjęto taką decyzję na Radzie Ministrów już. (*niezrozumiałe*)

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Już bezpośrednio, czyli tam szczebel wyżej, można powiedzieć?

Świadek Jan Paziewski:

Tak jest. Które były do budżetu przekazywane.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy to wtedy tyczyło się kwot też rzędu ćwierć miliona? Miliarda, przepraszam.

Świadek Jan Paziewski:

No w budżecie to mogły być nawet kwoty znacząco wyższe, bo tam budżet resortu operował miliardami, a nie milionami.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Mogło tak być, ale tego świadek w szczegółach nie wie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś ma pytania do świadka? Proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy ja dobrze zrozumiałam, że na posiedzeniach Rady Ministrów podejmowano decyzje finansowe bez uprzedniego sprawdzenia…

Świadek Jan Paziewski:

Pani minister…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…czy na poziomie konkretnego ministerstwa to jest możliwe? No tak pan powiedział przed chwilą.

Świadek Jan Paziewski:

To może mało precyzyjnie się wyraziłem. Na tak zwanych roboczych posiedzeniach Rady Ministrów, kiedy…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Komitetu stałego, tak? Czy…

Świadek Jan Paziewski:

Nie, Rady Ministrów. Kiedy się projektuje budżet na rok następny i kiedy resorty zabiegają o różne dodatkowe wydatki i środki, wtedy następują pewne przesunięcia międzyresortowe, ale też i wewnętrzne w resortach. Departament budżetu musi być wtedy w pełnej gotowości do dokonania takich zmian w sposób błyskawiczny, po telefonie po prostu ministra z Rady Ministrów, tej roboczej. Ale później, na drugi dzień, już Rada Ministrów formalnie przyjmuje budżet jako obowiązujący i przedkłada Sejmowi.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli decyzja na roboczej radzie, dopiero później konsultacja, czy to w ogóle jest możliwe, i dopiero potem już zatwierdzenie formalne. Tak to było, tak?

Świadek Jan Paziewski:

Tak. Później akceptacja i przedkładanie projektu budżetu do Sejmu.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Ja mam jeszcze takie ostatnie pytanie, ostatni wątek, który chciałabym poruszyć. Pani Pińciurek była bezpośrednią podwładną pana, tak, pana zastępcą?

Świadek Jan Paziewski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy pan w trakcie pełnienia funkcji dyrektora departamentu uczestniczył w jakichkolwiek spotkaniach dotyczących zmian rozporządzenia?

Świadek Jan Paziewski:

Zmian rozporządzenia – nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie przypomina pan sobie.

A czy pana departament – bo mówił pan o zakresie obowiązków – był zobligowany do tego, żeby uczestniczyć ewentualnie w spotkaniach dotyczących zmiany takiego rozporządzenia?

Świadek Jan Paziewski:

Jeżeli były spotkania organizowane takie międzydepartamentowe – to tak. Ale ja nie wiem, czy były. Natomiast jeżeli też były konsultacje międzydepartamentowe przed podpisaniem porozumienia, to mogliśmy brać w nich… zgłaszać swoje opinie do rozporządzenia, jeżeli zostało wysłane do konsultacji – ale tego nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Ale jeżeli byłyby takie spotkania, to rozumiem, że pan jako szef departamentu powinien wiedzieć o tych spotkaniach…

Świadek Jan Paziewski:

Tak, powinienem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…bądź wyznaczać osobę, która uczestniczyła w…

Świadek Jan Paziewski:

Powinienem być poinformowany i wyznaczyć osobę. Chociaż czasami mogło tak się zdarzyć, szczególnie jeśli chodzi o ministrów, że mogli poprosić zastępcę dyrektora bez mojej wiedzy czy akceptacji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy wiedział pan o takich sytuacjach?

Świadek Jan Paziewski:

Nie, nie. Nie słyszałem o tym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie słyszał pan? To dlaczego pan teraz przywołuje, że mogło tak to wyglądać?

Świadek Jan Paziewski:

No bo w innych przypadkach nieraz tak było.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Że był pan pomijany w departamencie i na przykład była wzywana pani Pińciurek.

Świadek Jan Paziewski:

Nie. Była wzywana pani Pińciurek – to nie przypominam sobie, żeby tak było. Do wcześniejszego okresu, jak wrócę, to czasami było tak, że jeżeli dotyczyła sprawa jakaś księgowa i konsultacji księgowej, no to była wzywana główna księgowa, zastępca dyrektora, nie dyrektor departamentu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. To pani Pińciurek podczas przesłuchania przed Komisją powiedziała: „Tak. Pamiętam, raz byłam na spotkaniu u pana ministra Wosia, właśnie wtedy, w 2017 r., jak były zmiany tego rozporządzenia”, „To znaczy tak, to było szerokie grono i tak żeśmy mówili o zmianach dotyczących rozporządzenia… departamenty merytoryczne… ja w zakresie finansowo-księgowym”. Czyli pani Pińciurek uczestniczyła w tego typu spotkaniach przygotowujących właśnie zmiany rozporządzenia. A pan, rozumiem, o tym nie wiedział.

Świadek Jan Paziewski:

Nie informowała mnie o tym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeszcze chciałem świadka dopytać o relacje pani Pińciurek z panem ministrem Wosiem. Czy one były jakoś szczególnie zażyłe?

Świadek Jan Paziewski:

Trudno mi je określić. Na pewno jakaś była znajomość, bo minister mnie skierował właśnie z tym do pana ministra Wosia.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy – ostatnie pytanie pozwolicie państwo, że zadam – czy ktokolwiek kontaktował się z panem przed tym dzisiejszym przesłuchaniem?

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zarówno z Ministerstwa Sprawiedliwości bądź innych osób, które mogą mieć coś wspólnego ze sprawą badaną przez Komisję…

Świadek Jan Paziewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…nie było z panem żadnego kontaktu ani żadnej rozmowy na ten temat?

Świadek Jan Paziewski:

Żadnej rozmowy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Nie ma więcej pytań, dlatego kończymy przesłuchanie świadka. Po sporządzeniu protokołu poinformujemy pana o terminie, w którym będzie mógł go pan podpisać. Na tym kończymy przesłuchanie. Dziękuję świadkowi za przybycie.

Ogłaszam przerwę do godziny 14:00, do momentu, kiedy powinien przed Komisją stawić się kolejny świadek, czyli pan Pawlak. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Szanowni państwo, wznawiam posiedzenie Komisji.

W punkcie pierwszym dzisiejszego porządku obrad na godzinę 14:00 wezwany był pan Mikołaj Pawlak, który, jak widzimy, nie stawił się na wezwanie Komisji.

Ja bardzo proszę o opinię doradców w związku z tym, czy skutecznie został on wezwany na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Bardzo proszę o zabranie głosu pana mecenasa Piotra Marciniaka.

Stały doradca Komisji Piotr Marciniak:

Szanowni państwo, po dokonaniu analizy kwestii związanej z doręczeniem świadkowi wezwania na posiedzenie Komisji, na dzisiejsze posiedzenie Komisji, należy uznać, że świadek został skutecznie powiadomiony o dzisiejszym terminie posiedzenia. W związku z tym na podstawie art. 12 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 285 Kodeksu postępowania karnego Komisji przysługuje uprawnienie do zwrócenia się do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o zastosowanie kary porządkowej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

W związku z powyższym składam wniosek o zastosowanie wobec świadka, który nie stawił się na posiedzenie Komisji, kary porządkowej zgodnie z art. 12 § 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej. Czy jest głos sprzeciwu? Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wielce szanowni państwo doradcy, to ja rozumiem, że tak, poprzednim razem Mikołaj Pawlak odmówił złożenia przyrzeczenia, w związku z tym skierowaliśmy wniosek o jego ukaranie, jak również pojawiła się druga okoliczność, jaką było oddalenie się z miejsca przesłuchania przed złożeniem zeznań bez zgody Komisji – i to jest jak gdyby w pakiecie wniosek o ukaranie do Sądu Okręgowego w Warszawie. I dzisiaj będziemy głosowali karę za brak stawiennictwa świadka Mikołaja Pawlaka, która to kara powinna również być rozpatrzona przez Sąd Okręgowy w Warszawie, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pan mecenas Piotr Marciniak.

Stały doradca Komisji Piotr Marciniak:

Ja potwierdzam taki sposób postępowania. Bo zgodnie z art. 12 komisja może zwrócić się z wnioskiem do sądu okręgowego o zastosowanie kary porządkowej także w sytuacji, kiedy świadek czy osoba wezwana bez usprawiedliwienia nie stawi się na posiedzenie komisji. I taki przypadek zachodzi zdaniem doradców w dniu dzisiejszym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Szanowni państwo, w takim razie poddaję pod głosowanie wniosek złożony przeze mnie. Bardzo proszę. Kto jest za skierowaniem wniosku do sądu okręgowego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Sylwia Łaska:

5 głosów za, 0 przeciw i 0 wstrzymujących.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Jednogłośnie został wniosek przyjęty.

Szanowni państwo, pan Mikołaj Pawlak w związku z powyższym zostanie wezwany po raz kolejny w dniu 10 czerwca. Jest to krótki termin, natomiast sposób powiadomienia jest skuteczny i ta korespondencja z panem Mikołajem Pawlakiem odbywała się już przy pierwszym jego wezwaniu na Komisję. Jeżeli nie stawi się po raz drugi na wezwanie, będziemy wnioskować o jego doprowadzenie na kolejne posiedzenie Komisji.

W takim razie przechodzę do punktu drugiego porządku dziennego, który rozszerzyliśmy, czyli o przyjęcie uchwały, uchwały, która nadaje uprawnienia do przeprowadzenia czynności doręczenia wezwań osobom wezwanym do stawiennictwa na posiedzenie sej-

mowej Komisji przez Policję w razie niezbędnej konieczności, gdy doręczenie w trybie ustawy o sejmowej komisji śledczej jest nieskuteczne. Taką treść uchwały proponuję. Mamy do czynienia z sytuacją, gdzie coraz więcej świadków będzie odmawiało czy unikało odbioru wezwań. Dlatego też taką uchwałę należy przyjąć, żeby skutecznie przez… za pośrednictwem Policji wszystkie te osoby otrzymywały wezwania.

Bardzo proszę, pan Witold Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, jeżeli pani pozwoli, ja chciałem jeszcze doradców dopytać o takie dwie sprawy. Po pierwsze, czy Sąd Okręgowy w Warszawie ma jakiś termin na podjęcie… na rozpatrzenie tych złożonych przez nas wniosków oraz czy Sąd Okręgowy w Warszawie wyznaczył już wokandę w sprawie wcześniej złożonych przez Komisję wniosków? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pani mecenas.

Stały doradca Komisji Katarzyna Leder Salgueiro:

Szanowna Komisjo, na ten moment Komisja nie ma wiedzy, czy sąd okręgowy wyznaczył już termin na rozpoznanie dotychczas złożonych wniosków. Natomiast jako doradcy Komisji rekomendujemy wystąpienie do sądu z wnioskiem o przyspieszenie procedowania wniosków o ukaranie z uwagi na interes państwa, interes praworządności i fakt, iż sąd zwleka z rozpoznaniem wniosków, bo przecież mamy pierwszy wniosek złożony wobec świadka Kaczyńskiego już kilka miesięcy temu. W związku z tym, żeby brak reakcji sądu nie torpedował prac Komisji i nie dawał, no, takiego pozwolenia świadkom na niestawianie się bądź niezeznawanie… o skierowanie wniosku o szybsze rozpoznanie dotychczas skierowanych wniosków.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Oczywiście w związku z tą sytuacją wystąpię do Sądu Okręgowego w Warszawie o przyspieszenie rozpatrywania wniosków kierowanych przez Komisję. I nastąpi to jeszcze w tym tygodniu.

Teraz bardzo proszę, przejdziemy do przegłosowania uchwały, którą zaproponowałam, tak żeby sprawnie pracować w kolejnych tygodniach. Bardzo proszę. Kto jest za przyjęciem uchwały? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Sylwia Łaska:

5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się – tak jak w poprzednim głosowaniu. W związku z powyższym uchwała została przyjęta.

Na tym, szanowni państwo, kończę dzisiejsze posiedzenie Komisji. Następne posiedzenie wyznaczone jest na dzień 10 czerwca. Bardzo dziękuję.